

listy adresowane
20.11.1998
Marcinowski

Wpłynęło / m
N: 646/1298
adresat: Benki
II 106 / J.

F
A
E
CJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
um i Muzeum Pomorskiej Armii i Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polej
Przedmieście, ul. Podmurze 23, tel. 0948 58 85 22 186
e-mail: fanak@wp.pl, 13.22@wp.pl
P 956 16 25 127; N 956 17 05 1736
KRS 140000
NIP: 62 1090 1500 0000 0000 5000 0244



Elżbiomy
Liguminta Janasia
A. Gąsiorowski

Gdynia
Sz. Sz., AK (Alfa)

+ Porozynski Benedykt
vel Jan Sława - Porozynski
ps. Benki

N: 646/1298 Pom. 1

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Poroziński Benedykt

J:K-646/1298 Pom.....

Gdynia Sz. Sz. - ZWZ-AK

I./1. Relacja k. 8 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 25 s. 1-24

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) dot. B. Porozińskiego k. 2 s. 1-2

2) z czasów okupacji k. 1 s. 1

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 39

VI. Fotografie działo ikonografii

1/1. Relacja - Porozyski Benedykt.

1. Biogram - relacja Andrzeja Gosiomskiego o działalności Benedykta Porozyskiego, mpis, mikrokop.

lc. 8 s. 1-8



Ięgr.

1

Porożyński Benedykt ... vel Jan Śliwa, Jan Sawa ps. "Beni"
(1909-1945), komendant Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni, założyciel zawiązków pomorskiej chorągwi Szarych Szeregów i wizytator tej chorągwi z ramienia Głównej Kwatery Szarych Szeregów.

Ur. 12.III. 1909 r. w Toruniu w rodzinie Władysława i Marii z d. Śliwińskiej. Po jego urodzeniu rodzice przenieśli się do Zblewa, gdzie ojciec prowadził restaurację i zajazd. W jego rodzinie były silne tradycje narodowej demokracji a ojciec był miejscowym działaczem "Sokoła". W 1920 r. P. ukończył szkołę powszechną w Zblewie i rozpoczął naukę w Gimnazjum Męskim w Chełmnie. Tam zetknął się z harcerstwem, które stało się jego życiową pasją. W 1921 r. złożył przyrzeczenie harcerskie, jako członek drużyny gimnazjalnej, której z czasem został drużynowym. Współpracował wówczas z uczącym w tym gimnazjum hm. Wilhelmem Słabym, ówczesnym komendantem chorągwi pomorskiej harcerzy. Po ukończeniu gimnazjum 24 maja 1929 r. złożył egzamin maturalny i podjął następnie studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Trudne warunki materialne po śmierci ojca zmusiły go do podejmowania dorywczych prac zarobkowych podczas studiów. Pomimo tego nadal działał w harcerstwie. W czasie studiów należał do 1 Akademickiej Drużyny Harcerzy im. Stanisława Staszica, w której otrzymał stopień podharcmistra. Podczas studiów utrzymywał kontakty harcerskie z Pomorzem. Był komendantem obozu podczas zlotu męskiego hufca morskiego w Pucku w dniach 14-16 maja 1932 r. Wizytujący ten obóz okręgowy instruktor harcerstwa w kuratorium toruńskim hm. W.Słaby pisał o nim w sprawozdaniu powizytacyjnym: "Komendant obozu Porożyński Benedykt, student WSH, młody wprawdzie, ale inteligentny i doświadczony instruktor". W sierpniu 1932 r. był jednym z organizatorów Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych w Garczynie k. Kościerzyny. Nawiązał wówczas bliższą znajomość z mjr. hm. Józefem Ratajczakiem,

komendantem zlotu, który niezwykle wysoko oceniał jego zdolności organizacyjne. W 1933 r. ukończył studia. Następnie w okresie od 21.IX.1933 r. do 22.VII.1934 r. odbył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 57 pp i 17.IX.1934 r. otrzymał awans na stopień pchor. rez. Po służbie wojskowej zamieszkał w Gdyni i podjął pracę w znanej firmie "Progress", zajmującej się eksportem węgla. Był cenionym fachowcem i szybko awansował w swojej firmie. Miał zostać prokurentem jednak nie doszło do tego ponieważ wybuchła wojna. Nadal udzielał się społecznie w harcerstwie. W 1935 r. przejął od hm. Bolesława Polkowskiego obowiązki komendanta hufca harcerzy w Gdyni. W związku z rozwojem harcerstwa gdyńskiego w 1938 r. utworzono Morski Rejon Harcerzy, którego został komendantem w stopniu ~~har~~cmistrza. Był często powoływany na ćwiczenia wojskowe. W okresie 20.VIII - 29 IX 1935 r. odbył ćwiczenia w 58 pp, po których w dniu 1.I. 1936 r. otrzymał nominację na stopień ppor. rez. Na kolejne ćwiczenia powołany został w okresie 21.I - 15.II. 1938 r. do 65 pp. Po raz ostatni powołany został na ćwiczenia oficerów rezerwy do Gniewu w marcu 1939 r., gdzie prawdopodobnie został przeszkolony w zakresie dywersji. W 1938 r. brał udział w specjalnym szkoleniu zorganizowanym przy Dowództwie Floty w Gdyni związanym prawdopodobnie z dywersją pozafrontową. W tym samym roku nawiązał z nim kontakt Tadeusz Odrowski, znany działacz społeczny z Chełmna, zaangażowany wówczas w tworzenie na Pomorzu jednej z sieci dywersji pozafrontowej na wypadek zajęcia tego terenu przez Niemców.

Zmobilizowany został 24 VIII 1939 r. i przed opuszczeniem Gdyni przekazał obowiązki komendanta Morskiego Rejonu Harcerzy hm. Lucjanowi Cyłkowskiemu. Znalazł się następnie w ośrodku zapasowym 16 DP w Antowówce k. Radomia. Brał następnie udział w wojnie obronnej jako dowódca plutonu w batalionie zapasowym 63 pp. Walczył

na Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie docierając do Lwowa. Brał udział w walkach o to miasto. Po zajęciu Lwowa przez Rosjan czterokrotnie bezskutecznie próbował przekroczyć granicę z Rumunią i przedostać się do wojska polskiego we Francji. We Lwowie włączył się do działalności konspiracyjnej. Przez hm. W. Słabego - swego dawnego nauczyciela i bliskiego znajomego z harcerstwa - założyciela Harcerskiej Organizacji Wojskowo-Niepodległościowej, obejmującej ziemie wschodnie, został zaprzysiężony i mianowany szefem sztabu w komendzie HOW-N. Osobiście odbył szereg ważnych i niebezpiecznych wyjazdów w teren. W celu nawiązania łączności organizacyjnej odbył podróże do województw: białostockiego, poleskiego i wileńskiego (nie dotarł jedynie do Wilna). W okresie od 29 IX 1939 r. do końca grudnia 1939 r. kilkakrotnie wyjeżdżał ze Lwowa do Brześcia n. Bugiem. Tworzył tam sieć łączności na trasie Lwów-Brześć i Brześć-Warszawa. Był w tym czasie jednym z bardziej aktywnych działaczy konspiracyjnych we Lwowie, gdzie nie był znany przed wojną. Po aresztowaniach i wysiedleniach z grudnia 1939 r. w związku z groźbą aresztowania zdecydował się przejść nielegalnie granicę i kontynuować działalność na terenie okupacji niemieckiej. W styczniu 1940 r. przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa w rejonie Brześcia. Wkrótce dotarł do Warszawy i tu przez hm. Gustawa Niemca, z którym wcześniej współpracował we Lwowie, nawiązał kontakt z Główną Kwaterą Szarych Szeregów. Podjął wówczas decyzję o wyjeździe na Pomorze, gdzie znajdowała się jego żona. Zaopatrzony w dokumenty na nazwisko Jan Śliwa przyjechał 2 lutego ^{1940 r.} do Torunia, z zamiarem dotarcia do Gdyni. Uprzedzony o grożącym mu tam aresztowaniu zdecydował się nie pozostawać na stałe na Pomorzu i wrócić do Warszawy. Podczas pobytu w Toruniu (nie zameldował się policyjnie) zdołał nawiązać szereg kontaktów w środowisku instruktorów harcerskich. Spotkał się wówczas przy ul. Mickiewicza z hm. Wacławem Sieradzkim, byłym komendantem chorągwi pomorskiej

harcerzy a w 1939 r. komisarzem pogotowia wojennego tej chorągwi, któremu powierzył zadanie tworzenia struktur Szarych Szeregów na Pomorzu. Brał także udział w organizowaniu pierwszych kontaktów Związku Walki Zbrojnej na Pomorzu. W Toruniu nawiązał kontakt z redaktorem Wacławem Ciesielskim, członkiem kierownictwa organizacji konspiracyjnej "Grunwald" ^{kilkudniowym}. Po ~~nawiązaniu~~ pobycie w Toruniu i odbyciu szeregu spotkań konspiracyjnych wrócił do Warszawy. Informacje o jego kontaktach przekazane zostały do Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, gdzie przygotowywano w tym czasie wyjazd na Pomorze jmr. J. Ratajczaka, który miał pełnić obowiązki komendanta okręgu pomorskiego ZWZ. P. szczęśliwie uniknął aresztowania, ponieważ już po jego wyjeździe w Toruniu doszło do masowej dekonspiracji i licznych aresztowań. Opuścił wówczas Toruń hm. Sieradzki, który dotarł do Warszawy i przekazał tam informację o trudnej sytuacji na Pomorzu. W związku z tym P. podjął ponowną niezwykle niebezpieczną podróż do Torunia. W początkach maja 1940 r. przyjechał na Pomorze. Nawiązał wówczas kontakt z kilkoma instruktorami przedwojennej chorągwi pomorskiej, których zaprzysiągł w ramach Szarych Szeregów i ZWZ. Mianował wówczas komendantem chorągwi pomorskiej Szarych Szeregów hm. Bernarda Myśliwka ps. "Konrad" oraz ustalił system łączności z Kwaterą Główną Szarych Szeregów w Warszawie. Po powrocie do GG w dniu 22 maja 1940 r. podjął pracę w Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Mińsku Mazowieckim. Pracował tam aż do momentu aresztowania, od 1942 r. jako dyrektor tej spółdzielni. W lipcu 1940 r. przyjechał ponownie na Pomorze jako przedstawiciel Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Podczas tej podróży dysponował dokumentami na nazwisko Jan Śliwa-Porożyński, którymi posługiwał się przez późniejszy okres. W latach 1940-1943 prowadził niezwykle żywą działalność konspiracyjną zarówno na terenie Mińska Mazowieckiego jak i Warszawy. Do 1942 r. był specjalnym wizytatorem Głównej Kwatery Szarych Szeregów.

Podlegała mu wtedy chorągiew pomorska. Z Pomorzem utrzymywał sta-
ły kontakt przez B. Myśliwka i wielu łączników (m.in. Zdzisław Ma-
jchrzyckiego ps. "Kominiarz", "Staszek", "Szlong". Jednym z jego loka-
li kontaktowych w Warszawie było mieszkanie kuzyna Engelberta Śliwi-
ńskiego, członka Związku Jaszczurczego. Do celów konspiracyjnych wy-
korzystywał też sklep papierniczy prowadzony przez E. Śliwińskiego.
Niekiedy jako łącznikami posługiwał się członkami ZJ (np. bratem
Witoldem Porożyńskim ps. "Kiepora"). Pracę konspiracyjną, w tym pod-
róże do Warszawy ułatwiało mu posiadanie samochodu służbowego. Je-
go działalność związana była głównie z organizowaniem łączności
oraz wywiadu na terenie Pomorza. Utrzymywał wiele kontaktów wykra-
cających poza Szare Szeregi. Ścisłe współpracował w Warszawie z
Tadeuszem Odrowskim ps. "Odra", stojącym na czele organizacji wy-
wiadowczej "Odra", obejmującej Pomorze oraz Warmię i Mazury, nastę-
pnie komendantem Inspektoratu Ziemi Zachodnich Komendy Obrońców Pol-
ski. Utrzymywał też stały kontakt z przebywającymi w Warszawie
działaczami Okręgowej Delegatury Rządu na Pomorze. Najczęściej spot-
kał się z Zygmuntem Felczakiem, działaczem Delegatury a następnie
przedstawicielem Stronnictwa Pracy w Politycznym Komitecie Porozumi-
wawczym. W 1941 r. poprzez hm. Witolda Bublewskiego włączony został
do organizacji "Alfa", skupiającej oficerów marynarki wojennej i
handlowej, podoficerów MW oraz specjalistów morskich i harcerzy żeg-
larzy. W 1942 r. po włączeniu "Alfy" do AK i powstaniu na jej bazie
Wydziału Marynarki KG AK zaktywizował swoją działalność. Uczestniczył
w tworzeniu sieci łączności i wywiadu morskiego. Włączył do tej dzi-
łałości B. Myśliwka i harcerzy z chorągwi pomorskiej Szarych Szere-
gów. Brał też aktywny udział w montowaniu sieci łączności i prze-
rzutów w ramach AK na trasie Warszawa-Gdynia-Sztokholm. W dniu 20
~~*****~~ sierpnia 1942 r. został przypadkowo postrzelony w rękę
przez funkcjonariusza gestapo, kiedy wchodził do lokalu kontaktowego

ZJ w Warszawie (wykorzystywanego także przez niego), w którym zorganizowano zasadzkę. Udało mu się wówczas uniknąć aresztowania, ponieważ gestapowcy nie przeprowadzili rewizji i nie odkryli przenoszonych przez niego materiałów konspiracyjnych (w tym pism podziemnych). Ranę opatrzył mu wówczas dr Tadeusz Gerwel, szef służby sanitarnej ^{jego} "Alfy", znajomy z Gdyni, pracujący w jednym z warszawskich szpitali. Obawiając się dekonspiracji musiał zmienić wszystkie swoje dotychczasowe lokale kontaktowe w Warszawie. Po aresztowaniu B. Myśliwka przejął organizowanie łączności z członkami wywiadu morskiego, działającymi na Pomorzu. Inspirował dalsze prace chorągwi pomorskiej Szarych Szeregów. Prowadził w tym okresie żywą działalność na terenie Mińska Mazowieckiego. Współpracował ściśle z por. [✓]Jadwigą Łojewską (Stempniewicz) vel Głowacką ps. "Ewa", "Teresa", pracowniczką kontrwywiadu KG AK, zatrudnioną jako tłumaczka i sekretarka w komendzie niemieckiej policji kryminalnej i gestapo w Mińsku Mazowieckim. Brał także udział w pracach miejscowej komórki AK. Kontaktował się z ppłk. Różałowskim, rotmistrem Wieszczem-Kornickim oraz rotmistrem Antonim Rychłowskim. Był w bliskim kontakcie z przedwojennym oficerem Straży Granicznej por. Stefanem Głowackim, oficerem wywiadu AK w Grójcu i Mogielnicy, dawnym drużynowym 12 Pomorskiej Drużyny Harcerzy w Chełmnie. Udzielał schronienia członkom konspiracji z terenu Pomorza i Wielkopolski, którzy zagrożeni aresztowaniem przedostali się do GG. Funkcjonariuszom gestapo gdańskiego udało się zdobyć informacje o jego działalności konspiracyjnej już jesienią 1942 r. Nie zdołali jednak ustalić jego miejsca pobytu, ponieważ występował nadal pod nazwiskiem Jan Śliwa-Porożyński. Prawdopodobnie dopiero w trakcie przesłuchań aresztowanych w maju 1943 r. członków Szarych Szeregów na Pomorzu uzyskano informacje o jego miejscu pobytu w GG. Aresztowany został 19 lipca 1943 r. w Mińsku Mazowieckim na zlecenie gestapo gdańskiego. Po wstępnym przesłucha-

niu w Mińsku Mazowieckim przewieziono go jeszcze tego samego dnia do Warszawy i osadzono na Pawiaku. Nie powiodła się podjęta natychmiast przez por. J. Stempniewicz próba wykupienia go z gestapo. Przekazany został następnie do Gdańska. Tam przeszedł ciężkie śledztwo. Po konfrontacji z niektórymi z aresztowanych wcześniej instruktorami Szarych Szeregów, których przewieziono w tym celu z gestapo w Bydgoszczy i z obozu koncentracyjnego Stutthof. Z więzienia śledczego gestapo gdańskiego poprzez swoją matkę zdołał przekazać gryps. Ostrzegł w nim hm. W. Bublewskiego, że gestapo w Gdańsku ma informacje o jego działalności konspiracyjnej. Dzięki szybkiemu przekazaniu tej informacji do Warszawy Bublewski zmienił miejsce zamieszkania i uniknął aresztowania. W dniu 1 listopada 1943 r. P. został osadzony w obozie Stutthof jako Jan Śliwa-Porożyński, więzień policyjny nr 26341. Jako bardzo obciążony w śledztwie otrzymał nadaną mu przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) kategorię "Lagerstufe III", którą przyznawano więźniom przeznaczonym do umieszczenia w najcięższych obozach koncentracyjnych. N. ~~Przez~~ ^{Przez} ~~Przez~~ osadzonych wcześniej w Stutthofie członków Szarych Szeregów został skierowany do pracy w biurze obozowej filii DAW. Dzięki temu oraz paczkom żywnościowym od matki i rodziny z Torunia zdołał przetrwać trudy obozowego życia. Doczekał ewakuacji obozu w styczniu 1945 r. W trakcie tzw. "Marszu Śmierci" umożliwiono mu ucieczkę. Nie skorzystał jednak z tej okazji. W obozie etapowym w Rybnie, opiekując się śmiertelnie chorym na tyfus bratem Czesławem (sam zaraził się tą chorobą). Już po śmierci brata odszukała go grupa instruktorek i harcerek gdyńskich, więźniarek obozu Stutthof (m.in. Jadwiga Rotecka i Elżbieta Szuca-Marcinkowska). W ciężkim stanie przewiozły go do Zamostnego, gdzie pomimo troskliwej opieki zmarł 18 marca 1945 r. już po zajęciu tego terenu przez wojska sowieckie. Został pochowany na cmentarzu we wsi Góra. W pierwszą rocznicę śmierci w dniu 17 marca 1946 r. dokona-

w II eq. brak str. 8

no uroczystej ekshumacji i przewieziono jego szczątki do Gdyni. Tam nastąpiło uroczyste wprowadzenie zwłok do kościoła NMP. W manifestacyjnym pogrzebie wzięli udział liczni mieszkańcy Gdyni, władze miasta oraz instruktorzy i harcerze gdyńscy. W dniu 18 marca 1946 r. jego zwłoki pochowane zostały na cmentarzu w Gdyni-Witominie.

W 1938 r. ożenił się z Edytą Langowską, nauczycielką języka francuskiego i niemieckiego w Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi w Toruniu. W październiku 1940 r. w Miłsku Mazowieckim urodziła się jego córka Maria. Miał czterech braci. Wszyscy oni zaangażowani byli w działalność konspiracyjną. Najbardziej aktywni: Czesław Porożyński - był komendantem hufca świeckiego Szarych Szeregów, po aresztowaniu 3 XI 1943 r. więziony w Stutthofie, zmarł na tyfus 12 marca 1945 r. w Rybnie; Witold Porożyński ps. "Kiepura" - członek Związku Jaszczurczego, członek sieci wywiadu ZJ w Warszawie i łącznik, aresztowany w czerwcu 1942 r., więziony w Lublinie na zamku, stracony w Oświęcimiu 26 IX 1942 r.

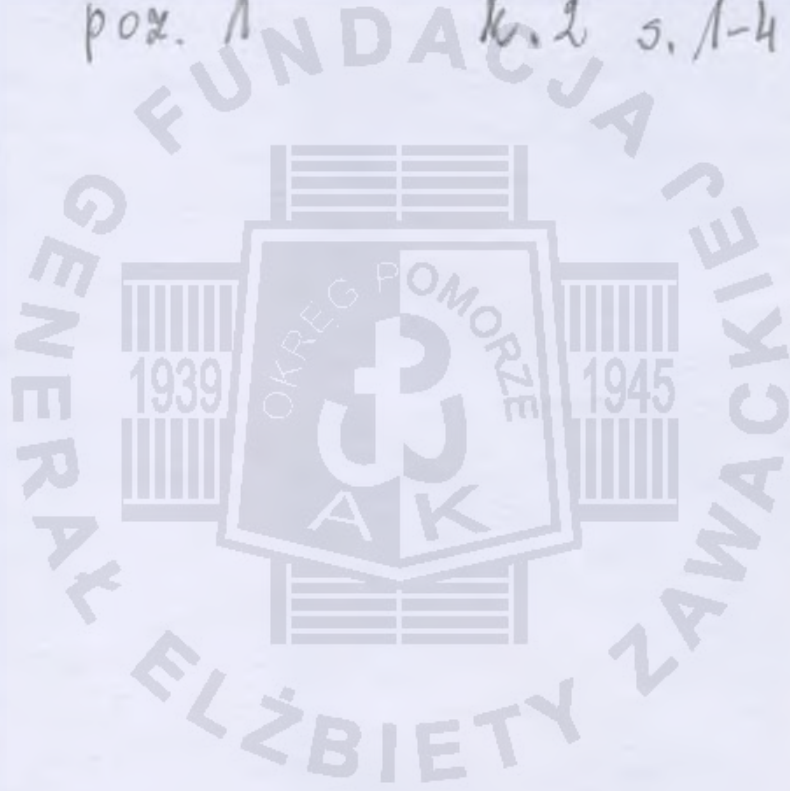
AMSt.,teczka personalna Porożyńskiego B., rel.:Bublewski W., Cieplik T., (Dylewski E., Deyna M.), Gerwel T.,Kauss J., Kruszczyńska M., Porożyńska E., Porożyńska K., Regent T., Siniecki M., Stempniewicz J., ks. Szarkowski J., Śliwińska L., Śliwińska Z.; AP AK, T. Porożyński B., Cieplik T.; AP w Bydgoszczy, Zespół KOS w Toruniu, sygn. 64; CAW, akta personalne Porożyńskiego B.; AK na Pomorzu..., s. 29, 45, 56, 123, 208, 340; Bolduan R., Podgóreczny M., Bez mundurów, -Gdynia 1961, s.26-27 (tu błędne informacje że był 14 IX 1939 r. w Gdyni i wydał rozkaz o przejściu harcerzy gdyńskich do konspiracji, oraz o opuszczeniu przez niego Gdyni jesienią 1939 r.); Broniewski S. ("Stefan Orsza"), Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika, Warszawa 1983, s.265 (tu wymieniony jako wizytator Głównej Kwatery Szarych Szeregów na teren chorągwi pomorskiej w pier-

(A. Gąsiorowski)

- II. Materiały uzupełniające rezerwy:
1. - Pomorski Benedykt:
1. Zaproszenie Komitetu Wykonawczego Urzędności Pozebowych śp. Benedykta Pomorskiego, onyż. k. 2 s. 1-4
 2. Karta pamiętkowa z obozu kowe. Stuttgart 19.07.1943, kserokop. onyż. k. 1 s. 5
 3. art. A. Gąsiorowski, Czarne Trzybestki i inne obrazy, Młotawski Tygodnik Sztokholmski, nr: 2, 18.11.1979, onyż. k. 2 s. 6-7
 4. art. Bohaterski w służbie ces. Dziennik Baltycki, 12.04.1991, kserokop. k. 1 s. 8
 5. J. Ciesielski, Dni Pomorskiego Stróża Polsce, Kurier Gdynijski, 23.03.1993, kserokop. k. 1 s. 9
 6. A. Gąsiorowski, biogram B. Pomorskiego, [w:] Słow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1933-1945, wyd. FIPK, Toruń 1998, t. 4, kserokop. s. 115-119 k. 5 s. 10-14
 7. Harcerska Organizacja Niepodległościowo-Wojskowa - Szare Szeregi męskie 1939-1940, Materiały Historyczne Stow. Szarych Szeregów, pod red. Jabrzemskiego Jęzego, wydanie 1996, s. 27... , kserokop. k. 13 s. 15-27

11

poz. 1 k. 2 s. 1-4



1

Śp. Hm. Porożyński Benedykt jest inicjatorem i organizatorem Harcerskiego Batalionu Obrony. Na Jego rozkaz walczą harcerze gdyńscy w obronie Ojczyzny. Wspaniała karta, jaką jest obrona ostatniego skrawka Wybrzeża przez 20-tu harcerzy pod Koleczkowem – to Jego zasługa.

... Śp. Porożyński wydaje rozkaz, skutkiem którego, po wkroczeniu oddziałów hitlerowskich, harcerki i harcerze podejmują dalszą nieubłaganą, bezpardonową walkę z najeźdźcą.

... Śp. Porożyński aresztowany w 1943 roku przez niemiecką policję polityczną w mękach i katuszach nie załamuje się.

... 18 marca 1945 roku u progu wolności, uprowadzony przez SS. z obozu Stutthof, umiera w drodze.

2

Komitet Wykonawczy Uroczystości Pogrzebowych
ś. p. hm. BENEDYKTA POROŻYŃSKIEGO
Komendanta Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni w latach 1934-1939
pod protektoratem Komitetu Honorowego w osobach: Ob. Ob.:

Wycecha Czesława — Ministra Oświaty, inż. Kwiatkowskiego Eugeniusza — Delegata Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. Zrałka Stanisława — Wojewody Gdańskiego, Mohuczego A. — adm. Dowódcy Mar. Woj., mgr. Gadomskiego A. — Wicewojewody Gdańskiego, Wierusz-Kowalskiego Janusza hm. — Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, Kierzkowskiego Romana hm. — Naczelnika Harcerzy, mgr. Młynarczyka Jana — Kuratora Okręgu Szkolnego Gdańskiego, Wierzbickiego Leona — Przewodn. Wojewódzkiej Rady Narodowej, mgr. Sokoła Franciszka — Dyrektora w Delegaturze Rządu dla Spraw Wybrzeża, Zakrzewskiego Henryka — Prezydenta m. Gdyni, adw. Ogródzkiego Kaz. — Dziekana Rady Adwokackiej, dra Teisseyre Zdzisława — Przew. Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, ks. Dziekana Miszewskiego Józefa, Beyny Artura — Inspektora Szkolnego w Gdyni, dra Unieszowskiego — pułk. W. P., dra Gerwela T. b. Prezesa Kół Przyjaciół Harcerstwa, Hochfelda Stanisława — mjr. W. P., Odachowskiego — Starosty pow. morskiego, Szczęsnego — Burmistrza m. Wejherowa, dra Duszyńskiego Lecha — Prezesa Zw. b. Więźniów Politycznych, Doliwy Korzewnikijanca płk. Komendanta Straży Pożarnej, Szpręglewskiej Marii — dyr. Państw. Gimn. w Gdyni, Woronowicza Wiktora — Podinsp. Szkoln. w Gdyni, Czerwienia Stan. — przewodn. Rady Z. Z., Stępienia Michała — Kierownika Szkoły.

Z. H. P. Morskie Rejony Harcerek i Harcerzy w Gdyni

zaprasza ob.

3

na uroczystości żałobne:

1. Wprowadzenie zwłok do kościoła NMP. w Gdyni w niedzielę, dnia 17 marca 1946 r. około godz. 16³⁰ — po ekshumacji z powiatu wejherowskiego.
2. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarz witomiński, w poniedziałek, dnia 18 marca br. o godz. 9³⁰

Za komitet wykonawczy :

ZAKRZEWSKI HENRYK
Prezydent m. Gdyni

Uwaga: Ekshumacja odbędzie się w dniu 17 marca rb. o godz. 9³⁰-12 na cmentarzu w Górze, pow. wejherowskiego. W Wejherowie uroczystość lokalna w czasie przejazdu zwłok.

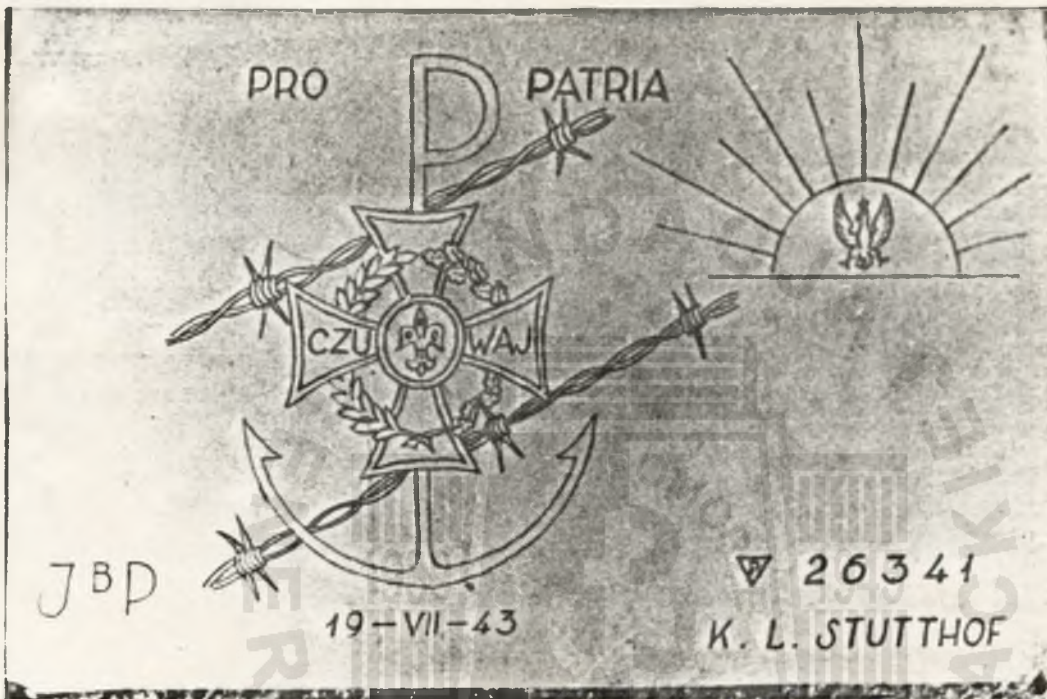
P. Kuczo

4

Komitet wykonawczy:

| | | | |
|-----------------|---|---|--------------------------------------|
| Przewodniczący: | ob. Zakrzewski Henryk | — | Prezydent m. Gdyni |
| Członkowie: | ob. Wit-Święcicki | — | redaktor „Dziennika Bałtyckiego” |
| | ob. Klimczak Kmdr. | — | Kom. Garn. Gdynia |
| | ob. Woronowicz Wiktor | — | Podinspektor Szkolny w Gdyni |
| | ob. Kawula Jan | — | kier. Urzędu Informacji i Propagandy |
| | ob. Polkowska Zofia hm. | — | Kom. Morskiej Chorągwi Harcerek |
| | ob. Stróżyński Jan hm. | — | Kom. Morskiej Chorągwi Harcerzy |
| | ob. Ks. Szarkowski phm. | — | Kapelan Morskiego R.H. |
| | Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych | | |
| | ob. Szewczuk-Rotecka Jadwiga phm. | — | Kom. Morskiego Środowiska Harcerek. |
| | ob. Szymański Henryk phm. | — | — Kom. M. R. H. |
| | ob. Biernacki Tadeusz phm. | — | — Z-ca Kom. M. R. H. |
| | ob. Czaplewska Janina | — | — harcerka |
| | ob. Kłós Mieczysław H. R. | — | — harcerz |

5



Przyśreż Zygmunt Tanoś

pamięćku Mu Benedyktu Parzyńskiego
 wizytówka Pomorska - Sz. Srebrak
 ps. Sawa, "Kujawski" → Jan Śliwa

WIK
18 XI 79

TAJNE
HARCERSTWO
NA POMORZU

„Czarna Trzyn i inne drużyny

Przedstawiamy artykuł dr. Andrzeja Gąsiorowskiego, stanowiący fragment większej całości, a zaprezentowany w październiku br. na sesji naukowej poświęconej okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim, której organizatorem było Muzeum Historii Miasta Gdańska. (Red.)

WIELOKROTNIENIE pisano już o wkładzie młodzieży polskiej w walkę z hitlerowskim okupantem. W publikacjach o różnorodnym charakterze skoncentrowano się jednak głównie na centralnym ośrodku konspiracji, jaki z pewnością stanowiła Warszawa. Sporadycznie przedstawiono udział młodzieży w walce podziemnej toczącej się w innych rejonach okupowanej Polski.

Działalność konspiracyjną młodzieży na ziemi gdańskiej zaliczyć należy do tematów mało znanych i niezmiernie rzadko popularizowanych. Specyfika warunków występujących w okresie okupacji na Pomorzu Gdańskim powodowała, iż metody walki musiały być inne niż w Generalnym Gubernatorstwie. Początki konspiracji na Pomorzu nie zostały dotychczas zbyt dokładnie zbadane. Znane są jedynie niektóre wydarzenia, a spowodowane jest to tym, że często brak jakichkolwiek dokumentów, bądź jedynie ogólnikowe relacje wykluczają niekiedy znalezienie odpowiedzi na wiele pytań związanych z tą problematyką.

Stosunkowo wcześniej, bo już jesienią 1939 r. działalność podziemną podjęli gdyniscy harcerze. Początkowo utworzyli oni luźne grupy i zastępy, które połączyły się później w konspiracyjne drużyny. Pierwsze kontakty często miały charakter spotkań koleżeńskich, przerażających się stopniowo w spotkania organizacyjne. Jako jedna z pierwszych drużyn gdyniskich powstała jeszcze w 1939 r. tzw. „Czarna Trzynastka”, której założycielem był Andrzej Kosianowski. Nie zdążyła ona rozwinąć działalności, ponieważ wielu jej członków wysiedlono razem z rodzicami do Generalnego Gubernatorstwa. Po koniecu 1939 r. podjęto próbę połączenia istniejących grup i utworzono z nich Tajny Hufiec Harcerzy. Na jego czele stanął pfm. Henryk Szymański, ps. „Samotny Jastrząb”, młody przedwojenny instruktor ZHP obdarzony nieprzeciętnymi zdolnościami organizacyjnymi. Zadaniem THH była

walka z okupantem za pomocą dostępnych środków, krzewienie patriotyzmu oraz kontynuowanie tradycji ZHP.

Efekty działalności były początkowo niezwykle skromne, bowiem harcerze gdyniscy nie mając powiązań z innymi organizacjami zdani byli jedynie na własne siły. Koncentrowali się więc na akcji szkoleniowej i propagandowej. Sytuacja zmieniła się w połowie 1942 r. po nawiązaniu współpracy z Szarymi Szeregami. Starsi członkowie THH weszli w skład Szarych Szeregów a hufiec podporządkowano hm. Lucjanowi Cyłkowskiemu. Krótki okres współpracy przerwały aresztowania, jakie nastąpiły na przełomie 1942/1943 r. Zerwane więzi nie zostały już ponownie odbudowane. W 1943 r. THH zdołał nawiązać kontakt z Okręgiem Pomorskim AK i włączony został do wykonywania zadań o charakterze wywiadowczym. Harcerze z THH podlegali początkowo niezwykle aktywnej grupie wywiadowczej, na czele której stał por. Jan Bełau, przedwojenny instruktor harcerski. Celem lepszego dostosowania hufca do wykonywania nowych zadań dokonano później jego reorganizacji. Największe efekty harcerze z THH osiągnęli w zakresie wywiadu. Rozgłos przyniosła Tajnemu Hufcowi Harcerzy tzw. „Akcja B-2” przeprowadzona w 1945 r. polegająca na sporządzeniu prowizorycznego planu fortyfikacji niemieckich i stanowisk ogniowych znajdujących się w Gdyni oraz przerwienie tego planu przez linię frontu. Harcerzom udało się przeprowadzić całą akcję i dostarczyć plany dowództwu wojsk radzieckich zdobywających Gdynię.

Młodzież harcerska włączyła się także w nurt życia podziemnego wchodząc w skład różnych organizacji. Już w końcu 1939 r. na terenie północnych powiatów Pomorza Gdańskiego powstała Organizacja Wojskowa Młodzieży Kaszubskiej. Na jej czele stanął Brunon Richert, przed wojną instruktor ZHP. Spadek aktywności organizacyjnej spowodowały



Harcemistrz Benedykt Porożyński — organizator chorągwi pomorskiej Szarych Szeregów, barwna postać o której niewiele wiemy. Autor poszukuje wszelkich informacji o jego kontaktach konspiracyjnych

aresztowania przeprowadzone w czerwcu 1941 r. Jesienią tego roku OWMK rozwiązano, zaś pozostali na wolności członkowie przeszli do innych organizacji regionalnych.

W południowej części Pomorza działała organizacja młodzieżowa „Rota” utworzona w styczniu 1940 r. w Grudziądzu. „Rota” rozwinięła jedynie działalność informacyjno-propagandową. Przygotowano także członków do prowadzenia działalności sabotażowej oraz wykonywania akcji likwidacyjnych. Na terenie północnego Pomorza grudziądzka „Rota” utworzyła swą komórkę tylko w Tczewie. Dotychczas brak jest bliższych danych o jej działalności w Tczewie.

W nurt pracy konspiracyjnej włączyli się też byli harcerze starogardzcy, tworząc kilka podziemnych grup. Część harcerzy skupiła się wokół Teodora Czacholińskiego. Prowadzili oni nasłuch radiowy i rozpowszechniali w formie ulotek oraz gazetek używane tą drogą wiadomości. Grupa ta nie zdołała rozwinąć szerszej działalności, bowiem już 9 czerwca 1940 r. rozpoczęły się aresztowania wśród jej członków. Po rocznym śledztwie aresztowani stanęli przed Volksgerichtem

astka”



Bernard Myśliwek ps. „Konrad” komendant pomorskiej chorągwi Szarych Szeregów, zamordowany podczas śledztwa w 1942 r.

Zdjęcia: Archiwum

na jego sesji wyjazdowej w Gdańsku. Był to pierwszy większy proces członków polskiego ruchu oporu w Gdańsku. Donosiły o nim hitlerowskie pisma codzienne z 1941 r.

W Starogardzie działała także grupa **Jana Walaszewskiego** — skupiająca starszych harcerzy oraz młodszych harcerzy z **Antonim Górskim** na czele. Udzielali oni głównie pomocy angielskim i francuskim jeńcom wojennym pracującym w Starogardzie. W połowie 1941 r. w powiecie starogardzkim powstała jeszcze jedna organizacja skupiająca młodzież. Był to **Związek Jaszczurczy**, zwany popularnie przez członków „Jaszczurka”. Inicjatorami i organizatorami starogardzkiej grupy ZJ byli wychowankowie przedwojennego gimnazjum starogardzkiego. Jej członkowie sugerują, iż była to organizacja utworzona oddolnie, nie mająca żadnego powiązania z ogólnopolskim ZJ. Przeczy temu jednak m.in. fakt kolportowania wśród członków periodyka „Na Zachodnim Szańcu”. Starogardzka grupa ZJ liczyła około 100 członków w wieku do 28 lat. Prowadzili oni działalność propagandową, wywiadowczą oraz sabotażową. Członkowie starogardzkiego ZJ powołani do

Wehrmachtu nie zaprzestali działalności konspiracyjnej. Jeden z działaczy **Zygmunt Grochocki**, którego jednostka stacjonowała we Francji nawiązał kontakt z francuskim ruchem oporu i utworzył podziemną grupę wśród Polaków przymusowo wcielonych do armii niemieckiej. W wyniku aresztowań grupa ta została rozbita, a kilku członków z Grochockim na czele stracono. Grupa starogardzka ZJ utrzymywała przez pewien czas kontakt z członkami Szarych Szeregów. Aresztowania z końca 1942 r. zerwały nici wiążące obie organizacje. Ostatecznie w grudniu 1943 r. **Izydor Genca** podporządkował ocalałych podwładnych komendzie obwoźu AK.

Organizacją ogólnopolską prowadzącą szeroką działalność w północnej części Pomorza były **Szare Szeregi**. Proces zakładania poszczególnych ogniw tej organizacji nie jest dotychczas zbyt dobrze znany. Wiadomo, iż w początkach 1940 r. byłych działaczy harcerskich zaprzysięgał przybyły w tym celu z Warszawy hm. **Benedykt Porożyński**, przed wojną komendant Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni. Mianował on komendantem pomorskiej chorągwi Szarych Szeregów hm. **Bernarda Myśliwka ps. „Konrad”**, który rozbudował znacznie organizację obejmując nią cały teren Pomorza Gdańskiego. Na północy ośrodki Szarych Szeregów istniały m.in. w Gdyni, Gdańsku i Kościerzynie. Silnym ośrodkiem była Gdynia, gdzie w 1942 r. działali dwa hufce Szarych Szeregów. Na czele hufca skupiającego starszych harcerzy stał harcmistrz **Lucjan Cyłkowski**, komendant Pogotowia Wojennego Harcerzy w Gdyni. Komendantem drugiego, utworzonego nieco później hufca młodszoharcerskiego o kryptonimie „Szmaragdowy Rój” został pfm. **Edmund Dylewski**. Hufce gdyńskie Szarych Szeregów obejmowały swym działaniem Gdynię i Rumie. Harcerze z Szarych Szeregów odgrywali na Pomorzu szczególnie ważną rolę w zakresie łączności i wywiadu. Za interesowania wywiadowcze koncentrowały się głównie na portach w Gdyni i Gdańsku. Harcerze zatrudnieni w różnych instytucjach pracujących na użytek Kriegsmarine, otrzymywali indywidualne zadania w zależności od miejsca i charakteru pracy. Pozwalało to na systematyczne zbieranie danych wywiadowczych. M.in. opracowano niezwykle przydatne dla aliantów plany dyslokacji stanowisk artylerii przeciwlotniczej w Gdyni i Rumii. Sporządzono także plan lotniska w Rumii — Zagórz, uwzględniając usytuowanie zapasowych zbiorników z benzyną lotniczą. Harcerze zdobyli też dokumentację techniczną dotyczącą

remontowanego w Gdyni pancernika „Gneisenau”.

Stosunkowo duże znaczenie było wynikiem prężności organizacyjnej oraz ich powiązań zewnętrznych. Działalność wywiadowcza Szarych Szeregów była niezwykle efektywna, bowiem zdobyte informacje po wstępnym porządkowaniu przekazywane były do odpowiednich wyspecjalizowanych pionów ZWZ-AK. Przepływ informacji ułatwiały powiązania personalne instruktorów. I tak np. komendant pomorskiej chorągwi Szarych Szeregów hm. **Bernard Myśliwek** był jednocześnie organizatorem, na Wybrzeżu, komórek „Alfy”, stanowiącej od kwietnia 1942 r. Wydziału Marynarki Wojennej KG AK. Hm. **Lucjan Cyłkowski** pełnił funkcję szefa łączności kurlerskiej podokręgu AK. Zdobyty przez harcerzy materiał wywiadowczy trafiał za ich pośrednictwem do rąk ekspertów morskich znajdujących się w Warszawie oraz przekazywany był do Wielkiej Brytanii m.in. przez Szwecję. Jak wynika z relacji świadków tamtych wydarzeń w organizacji przerzutu materiałów do Szwecji dużą rolę odgrywali zarówno **Lucjan Cyłkowski** jak i **Bernard Myśliwek**.

Harcerze z Szarych Szeregów rejestrowali także miejsca zbrodni, odnotowywali przykłady grabieży i niszczenia zabytków kultury oraz przygotowywali listy osób współpracujących z okupantem. Prowadzili też dyskretną akcję sabotażową w miejscach pracy. Szeroko rozwinęła się ona w porcie gdyńskim, w znacznie mniejszym zakresie prowadzono ją w stoczni gdańskiej. Dynamiczny rozwój Szarych Szeregów na Wybrzeżu zahamowały aresztowania dokonane przez Gestapo jesienią 1942 r., które objęły także inne organizacje podziemne. Wielu harcerzy po śledztwie znalazło się w obozie koncentracyjnym Stutthof, gdzie część poniosła śmierć. Zginęli m.in. odgrywający znaczną rolę w pomorskiej konspiracji hm. hm.: **Lucjan Cyłkowski**, **Bernard Myśliwek** i **Benedykt Porożyński**.

Udział młodzieży w walce z hitlerowskim okupantem był znaczny. Dzisiaj z perspektywy ponad trzydziestu lat dzielących nas od tamtych wydarzeń odkrywamy się nadal nieznanne dotychczas, niekiedy niezmiernie istotne, fragmenty konspiracyjnej działalności prowadzonej przez młodzież. Może artykuł ten zdoła zbudzić żyjących uczestników lub świadków nieznanych inicjatyw, aby przekazali posiadane informacje, które wzbogaciły winny wciąż jeszcze niepełną wiedzę na temat historii najnowszej naszego narodu.

ANDRZEJ GAŚSIOROWSKI

Bohaterski wskrzesić czas

Tydzień temu zamieściliśmy informację o spotkaniu przed 58 laty polskich harcerzy z Naczelnym Skautem gen. Robertem Baden-Powellem na Polance Redłowskiej w Gdyni. Otrzymałmy list od p. **Władysława Czyż** z Gdańska, który jako 11-letni chłopiec uczestniczył w tym spotkaniu. Oto co pisze:

„Nasza grupa nie obozowała tam, gdyż byliśmy

w Gdyni jedynie „po drodze” podczas obozu wędrownego po Szwajcarii Kaszubskiej i wzdłuż polskiego wybrzeża. Z notatki w „DB” nie wynika, że gen. R. Baden-Powell przebywał w Gdyni w drodze z IV Jamboree (zlotu skautowego), który w 1933 r. odbył się w Gudöllö na Węgrzech.

Z kolei p. Piotr Cieślowski w obszernej korespondencji do redakcji przypomina sywetkę hm **Benedykta Porożyńskiego** komendanta Hufca Gdyni

skiego, który w marcu 1938 r. otrzymał nazwę Morskiego Rejonu Harcerzy.

„Prężne w okresie II Rzeczypospolitej gdyńskie harcerstwo nie zaprzestało swej działalności w czasie II wojny światowej. Już w roku 1940 na terenie Gdyni działały dwie organizacje: Szare Szeregi i Tajny Hufiec Harcerzy.

We wrześniu 1942 roku, Gdyńskie gestapo wpadło na trop działalności gdyńskiego Hufca Szarych Szeregów. Wszystkich aresztowanych przewieziono na Kamienną Górę, do siedziby gestapo, gdzie wobec harcerzy zastosowano okrutne tortury. Już wcześniej podobne aresztowania miały miejsce na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Jednym z aresztowanych był druh **Porożyński** (Jan Sliwa). W akcie oskarżenia przeciwko jednemu z oskarżonych stwierdzono m.in. „Przez regularne prowadzenie kursów broni, organizacja przyczyniła się do wyszkolenie wojskowego członków, a poprzez wydawanie licznych druków gwarantowała ich

polityczne wychowanie w duchu polskiego nacjonalizmu. Szare Szeregi były więc aktywną organizacją konspiracyjną”.

Pod koniec roku 1943 druh **Porożyński** został przewieziony do obozu koncentracyjnego Stutthof i otrzymał nr 26341. Spokął tam, w obozie swoich żołnierzy szaroszeregowych wraz z ich ówczesnym komendantem **Lucjanem Cyłkowskim**, który dnia 12 lipca 1944 roku został publicznie powieszony na terenie obozu.

W styczniu 1945 r. Niemcy ewakuowali obóz Stutthof. Ponieważ zima tamtego roku była sroga, marsz więźniów na zachód otrzymał nazwę „Marszu śmierci”. Szalejący wśród więźniów tyfus nie ominął druha **Benedykta Porożyńskiego**, który zakończył swój bohaterski żywot dnia 18 marca 1945 r. W rok po zakończeniu wojny tj. 16.03. 1946 zwłoki **Porożyńskiego**

zostały sprowadzone do Gdyni i uroczystie pochowane na cmentarzu Witomińskim.

Wzniesiony przez społeczność Gdyni pomnik ku czci harcerzy gdyńskich poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą, przypomina ich wielkie zasługi: bohaterstwo, odwagę, męstwo i patriotyzm. Na tablicy tego pomnika znajduje się także nazwisko **Benedykta Porożyńskiego**.



Benedykt Porożyński

*Wizytator Pomnika Sz. Szeregów
pseud. Sawa
odznaczony "Złotym AK
i Medalem Wojska - 4 kwiecień.*

DZIENNIK BAŁTYCKI

86 (14120) 12 kwietnia 1991

Druha Poróżńskiego służba Polsce

Ostatnie moje spotkanie z Komendantem Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni Benedykt Poróżński miało miejsce 11 VIII 1939 r. w Sianowie, niedaleko Kartuz. Za kilkanaście dni do Gdyni wkroczyły wojska hitlerowskie.

Kiedy po 5 latach wróciłem do Gdyni, druha Jadzia Rolačka, podczas pierwszego spotkania po tylu latach poinformowała mnie, że druha Benedykt zmarł w walce Zamoście 18.03.1945, podczas "marszu śmierci", kiedy to nastąpiła ewakuacja obozu koncentracyjnego Sluthof na zachód, w stronę Łęborka, a drogą była trudna do pokonania, zasypana śniegiem i skałami lodem.

Bohatera jest działalnością druha Benedykta, który całym życiem służył Bogu i Polsce. Wiele jest dokumentów, które potwierdzają jego służbę, w imię harcerskich ideałów w latach pokojowej okupacji. Urodził się w 1909 r. w Toruniu, gimnazjum ukończył w Chełmnie, gdzie został harcerzem. Studia ekonomiczne ukończył w Poznaniu, zaś w roku 1935 objął stanowisko prokurenta w firmie Robur, a równocześnie zawiązał się do polskiego Bolesławie Polkowskim funkcją komendanta Hufca ZHP w Gdyni. Hufiec ten w marcu 1938 r. otrzymał nowy tytuł - Morski Rejon Harcerzy. Już w marcu 1939 druha Poróżński brał udział w specjalnym szkoleniu oficerów. W sierpniu 1939 r. otrzymał kartę mobilizacyjną. Walczył pod Kielcami, Lublinem i Lwowem. Gdy w styczniu 1940 r. trafił do Warszawy, natychmiast zgłosił się do Głównej Kwatery Harcerzy (Pańskiej). Pracuje zawodowo w Mińsku Mazowieckim. Zmienił nazwisko na Jan Sliwa. W okresie wyjeżdżał do Torunia i Bydgoszczy. W tym czasie harcersko przyjmuje inne formy organizacyjne, zaczynając działać

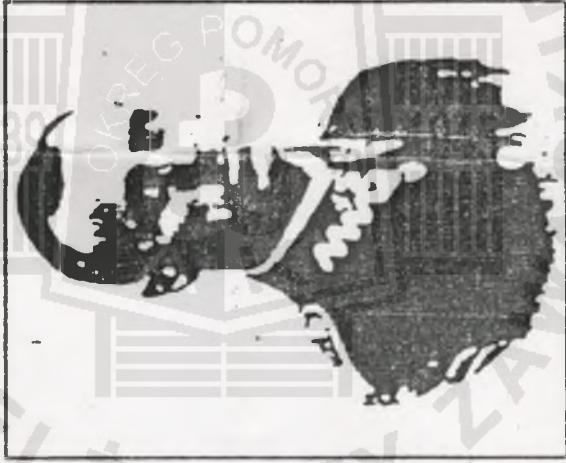
1942 zmordowany w siedzibie gestapo w Gdyni. Druha Myśliwek był odpowiedzialny za wywiad morski, wszelkie informacje z tej dziedziny przekazywał druhowi Benedyktowi.

Gdańskie gestapo uruchomiło cały swój aparat wywiadowczy wraz z centralą w Warszawie, by nresztować druha Poróżńskiego. Nastąpiło to 07.1943 r. I został osadzony na Pawinku. Po 3 miesiącach śledztwa przywieziono go do Gdańska, a następnie uwięziono w obozie koncentracyjnym Sluthof, gdzie również

przebywał jego zastępca hm Lucjan Cytkowski. Druha Poróżński, do chwili aresztowania się konferencje nauczycielskie, które między innymi w swoim programie uwzględniały informację o ZHP, jako bardzo ważnej organizacji młodzieżowej na terenie szkoły. Na jednej z takich konferencji nauczyciel demonstrował sposób prowadzenia zbiórki zachowej. W styczniu 1939 roku druha Poróżński powołał na terenie Morskiego Rejonu Harcerzy Wojskowe Popołowie Harcerkie. Wielogodzinnych harcerzy, we wrześniu 1939 stanęło o obronie Gdyni i to pod Koleczkowem i na Kępie Okayskiej.

Wielu z nich walczyło na różnych frontach w latach okupacji, w różnych rejonach kraju, a przede wszystkim w Powstaniu Warszawskim. Gdyniacy nauczyciele wyważali wśród młodzieży głęboki patriotyzm, uczyli miłości ojczyzny, dawali przykłady, jak należy pełnić służbę Polsce. W programach drużyn wielką rolę odgrywał sport, turystyka, żeglarswo, strzelectwo i majsterkowanie. Hufiec Okayswie w ogólnopolskich zawodach strzeleckich w roku 1938 zajął I miejsce. Wielkie było osiągnięcia zastępców i drużyn kolejarzy. Znane były w Polsce drużyny żeglarskie, jak II Morska Drużyna Harcerzy hm. Króla Władysława IV, Morskie Zrzeszenie Harcerzy i Morski Krąg Starszo-harcerski.

W maju 1939 roku przy ul. Starowiejskiej, w Domu Kolejarza, z inicjatywy druha Benedykta została zorganizowana wystawa harcerska pl. "Twierdzą nam będzie każdy próg". Wystawie poświęcał druha Poróżński, które swoje osiągnięcia przedstawiły na terenie wystawowym. Wśród wystawców znalazła się drużyna



harcerska z Hufca Okayswie im. Igen, Orlicz-Dreszera, która również w maju na każdym progu domu, na Okayskiej, przyczepiała ulotki z następującym napisem: "Twierdzą nam będzie każdy próg".

Każdego roku 23 kwietnia, w dzień patrona ZHP - św. Jerzego oraz 3 maja Żeńskie i Męskie drużyny gromadziły się przed Urzędem Miasta Gdynia, by złożyć raporty przyzwoitowi mgr. Franciszkowi Sokolowi o gotowości ZHP do podejmowania czynów, by pełnić służbę Polsce.

Dnia 18 III 1948 r. zwiłoki Benedykta Poróżńskiego złożone na cmentarzu w Białej Górze, zostały uroczystie przewiezione na cmentarz wiotkiński w Gdyni. W tej sprawie został powołany specjalny Komitet Honorowy, w skład którego między innymi weszli: minister hr. Eugeniusz Kwiatkowski, kmrdr. Mohuczy, Henryk Zakrzewski, Franciszek Sokół i wielu, wielu innych.

W roku 1969 na płycie grobu Benedykta Poróżńskiego Komitet Rodzicielski wraz z wszystkimi uczniami szkoły nr 27 umieścił następujący napis: "Wszystko co nasze Polsce oddamy, w niej żyć chcemy, więc idźmy z Harcerzami Benedykt Poróżński, Komendant Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni całym życiem służył Polsce. Poległ dnia 18 marca 1945 roku. Pamięć Bohatera uczcił szczer harcerski przy szkole nr 27, przyjmując w dniu 5 czerwca 1969 r. Jego imię".

Może Rada Miasta Gdyni utrwali pamięć o hm. Benedycku Poróżńskim i podmieście uchwałę, by jednej z ulic miasta nadać jego imię, zgodnie z hasłem "Pamięć nie może wygasnąć".

hm PIOTR
CIEŚLAWSKI
członek Kręgu Korzenne

Kurier Gdyniński



Porożyński Benedykt ps. „Ben”, przybr. nazw. „Jan Śliwa-Porożyński”, „Jan Śliwa” (1909-1945), kmdt morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni, założyciel związków Pomorskiej Chorągwi Sz. Sz. i wizytator tej chorągwi z ramienia Głównej Kwatery Sz. Sz.

Urodzony 12 III 1909 r. w Toruniu; syn Władysława i Marii z d. Śliwińskiej. Po jego urodzeniu rodzice przenieśli się do Zblewa, gdzie ojciec prowadził restaurację i zajazd. Ojciec był miejscowym działaczem „Sokoła”. Porożyński ukończył szkołę powszechną w Zblewie i rozpoczął naukę w Gimnazjum Męskim w Chełmnie. Tam zetknął się z harcerstwem. Współpracował jako drużynowy z uczącym w tym gimnazjum hm. Wilhelmem Ślabym, ówczesnym komendantem Chorągwi Pomorskiej Harcerzy. Po egzaminie maturalnym w 1929 r. podjął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu i nadal działał w harcerstwie. Należał do I Akademickiej Drużyny Harcerzy im. Stanisława Staszica, w której otrzymał stopień podharemistrza. Utrzymywał kontakty harcerskie z Pomorzem. Był kmdtem obozu podczas zlotu męskiego hufca morskiego w Pucku w dniach 14-16 V 1932 r. Wizytujący ten obóz okręgowy instruktor harcerstwa w kuratorium toruńskim hm. W. Ślaby pisał o nim w sprawozdaniu powizytacyj-



Słow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1935-1945, Wyd. SPARK, Toruń 1998, s. 4

11

nym: „Komendant obozu Porożyński Benedykt, student WSH, młody wprawdzie, ale inteligentny i doświadczony instruktor”. W sierpniu 1932 r. był jednym z organizatorów Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych w Garczynie k. Kościerzyny. Nawiązał wówczas bliższą znajomość z mjr. hm. Józefem Ratajczakiem, kmdtem zlotu, który niezwykle wysoko oceniał jego zdolności organizacyjne. Po ukończeniu studiów w 1933 r. odbył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rez. Piechoty przy 57 pp, po którym otrzymał awans na stopień pchor. rez. Po służbie wojskowej zamieszkał w Gdyni i podjął pracę w znanej firmie „Progress”, zajmującej się eksportem węgla. Był cenionym fachowcem, szybko awansował, miał zostać prokurentem (nie doszło do tego z powodu wybuchu wojny). Nadal udzielał się społecznie w harcerstwie. W 1935 r. przejął od hm. Bolesława Polkowskiego obowiązki kmdta hufca harcerzy w Gdyni, a w 1938 r. nowo utworzonego Morskiego Rejonu Harcerzy, w stopniu harcmistrza, został komendantem. W okresie 20 VIII – 29 IX 1935 r. odbył ćwiczenia w 58 pp, po których otrzymał nominację na stopień ppor. rez., następnie w okresie 21 I – 15 II 1938 r. do 65 pp. po raz ostatni powołany został na ćwiczenia oficerów rezerwy do Gniewu w marcu 1939 r., gdzie prawdopodobnie został przeszkolony w zakresie dywersji. W 1938 r. brał udział w specjalnym szkoleniu zorganizowanym przy Dowództwie Floty w Gdyni, związany prawdopodobnie z dywersją pozafrontową. W tym samym roku nawiązał z nim kontakt Tadeusz Odrowski, znany działacz społeczny z Chełmna, zaangażowany wówczas w tworzenie na Pomorzu jednej z sieci dywersji pozafrontowej na wypadek zajęcia tego terenu przez Niemców.

Po zmobilizowaniu 24 VIII 1939 r. do Ośrodka Zapasowego 16 DP w Antonówce k. Radomia Porożyński przekazał obowiązki kmdta Morskiego Rejonu Harcerzy hm. Lucjanowi Cyłkowskiemu. W kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu w batalionie zapasowym 63 pp. walczył na Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie docierając do Lwowa. Brał udział w walkach o to miasto. Po zajęciu Lwowa przez Rosjan czterokrotnie próbował przekroczyć granicę z Rumunią i przedostać się do wojska polskiego we Francji. We Lwowie włączył się do działalności konspiracyjnej. Przez hm. Słabego, wówczas założyciela Harcerskiej Organizacji Wojskowo-Niepodległościowej, obejmującej ziemie wschodnie, został zaprzysiężony i mianowany szefem sztabu w komendzie HOW-N. W celu nawiązania łączności konspiracyjnej odbył szereg ważnych i niebezpiecznych wyjazdów do województw: białostockiego, poleskiego i wileńskiego (nie dotarł tylko do Wilna). W okresie od 29 IX 1939 r. do grudnia 1939 r. kilkakrotnie wyjeżdżał ze Lwowa do Brześcia n/Bugiem. Tworzył tam sieć łączności na trasie Lwów - Brześć i Brześć - Warszawa. Był w tym czasie jednym z bardziej aktywnych działaczy konspiracyjnych we Lwowie, gdzie nie był znany przed wojną. Po aresztowaniach i wysiedleniach z grudnia 1939 r., w związku z groźbą aresztowania zdecydował się przejść nielegalnie granicę i kontynuować działalność na terenie okupacji niemieckiej. W styczniu 1940 r. przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa w rejonie Brześcia. Wkrótce dotarł do Warszawy i tu przez hm. Gustawa Niemca, z którym wcześniej współpracował we Lwowie, nawiązał kontakt z Główną Kwaterą Szarych Szeregów. Podjął wówczas decyzję o wyjeździe na Pomorze, gdzie znajdowała się jego żona. Zaopatrzony w dokumenty na nazwisko „Jan Śliwa” przyjechał 2 II 1940 r. do Torunia, z zamiarem dotarcia do Gdyni. Uprzedzony o grożącym mu tam aresztowaniu zdecydował się nie pozostawać na stałe na Pomorzu i wrócić do Warszawy. Podczas pobytu w Toruniu (nie zameldował się policyjnie) zdołał nawiązać szereg kontaktów w środowisku instrukto-

12

rów harcerskich. Spotkał się wówczas przy ul. Mickiewicza z hm. Władysławem Sieradzkim, byłym kmdtem Chorągwi Pomorskiej Harcerzy, a w 1939 r. komisarzem pogotowia wojennego tej chorągwi, któremu powierzył zadanie tworzenia struktur Szarych Szeregów na Pomorzu. Brał także udział w organizowaniu pierwszych kontaktów Związku Walki Zbrojnej na Pomorzu. W Toruniu nawiązał kontakt z redaktorem Wacławem Ciesielskim, członkiem kierownictwa organizacji konspiracyjnej „Grunwald”. Po kilkudniowym pobyciu w Toruniu i odbyciu szeregu spotkań konspiracyjnych wrócił do Warszawy. Informacje o jego kontaktach przekazane zostały do Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, gdzie przygotowywano w tym czasie wyjazd na Pomorze mjr. J. Ratajczaka, który miał pełnić obowiązki kmdta Okręgu Pomorskiego ZWZ. Porożyński szczęśliwie uniknął aresztowania. W związku z informacją o dekonspiracji w Toruniu Porożyński podjął ponowną niezwykle niebezpieczną podróż do Torunia. W początkach maja 1940 r. nawiązał kontakt z kilkoma instruktorami przedwojennej Chorągwi Pomorskiej, których zaprzyściął w ramach Szarych Szeregów i ZWZ. Mianował wówczas kmdtem Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów Bernarda Myśliwka ps. „Konrad” oraz ustalił system łączności z Kwaterą Główną Sz. Sz. w Warszawie. Po powrocie do GG w dniu 22 V 1940 r. pracował w powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Mińsku Mazowieckim, od 1942 r. jako dyrektor tej spółdzielni. W lipcu 1940 r. przyjechał ponownie na Pomorze jako przedstawiciel Głównej Kwatery Sz. Sz.. Podczas tej podróży dysponował dokumentami na nazwisko „Jan Śliwa-Porożyński”, którymi posługiwał się przez późniejszy okres. W latach 1940-1943 prowadził niezwykle żywą działalność konspiracyjną zarówno na terenie Mińska Mazowieckiego jak i Warszawy. Do 1942 r. był specjalnym wizytatorem Głównej Kwatery Sz. Sz. Podlegała mu wtedy Chorągiew Pomorska. Z Pomorzem utrzymywał kontakt przez B. Myśliwka i wielu łączników (m.in. Zdzisława Majchrzyckiego ps. „Kominiaz”, „Staszek”, „Szlong”. Jednym z jego lokali kontaktowych było mieszkanie kuzyna Engelberta Śliwińskiego, członka Związku Jaszczurczego. Do celów konspiracyjnych wykorzystywał też sklep papirniczy prowadzony przez E. Śliwińskiego. Niekiedy jako łącznikami posługiwał się członkami ZJ (np. bratem Witoldem Porożyńskim ps. „Kiepuza”). Prace konspiracyjne, w tym podróże do Warszawy ułatwiała mu posiadanie samochodu służbowego. Jego działalność związana była głównie z organizowaniem łączności oraz wywiadu na terenie Pomorza. Utrzymywał wiele kontaktów wykraczających poza Sz. Sz. Ścisłe współpracował w Warszawie z Tadeuszem Odrowskim ps. „Odra”, stojącym na czele organizacji wywiadowczej „Odra” (obejmującej Pomorze oraz Warmię i Mazury), następnie kmdtem Inspektoratu Ziem Zachodnich Komendy Obrońców Polski. Utrzymywał też stały kontakt z przebywającymi w Warszawie działaczami Okręgowej Delegatury Rządu na Pomorze. Najczęściej spotykał się z Zygmuntem Felczakiem, działaczem Delegatury, a następnie przedstawicielem Stronnictwa Pracy w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym. W 1941 r. poprzez hm. Witolda Bublewskiego Porożyński włączony został do organizacji „Alfa”, skupiającej oficerów marynarki wojennej i handlowej, podoficerów MW oraz specjalistów morskich i harcerzy żeglarzy. W 1942 r. po włączeniu „Alfy” do AK i powstaniu na jej bazie Wydziału Marynarki KG AK zaktywizował swoją działalność. Uczestniczył w tworzeniu sieci łączności i wywiadu morskiego. Włączył do tej działalności B. Myśliwka i harcerzy z Chorągwi Pomorskiej Sz. Sz. Brał też aktywny udział w montowaniu sieci łączności i przerzutów w ramach AK na trasie Warszawa-Gdynia-Sztokholm. W dniu 20 VIII 1942 r. został przy-

13

padkowo postrzelony w rękę przez funkcjonariusza gestapo, gdy wchodził do lokalu kontaktowego ZJ w Warszawie (wykorzystywanego także przez niego), w którym zorganizowano pułapkę. Udało mu się wówczas uniknąć aresztowania, ponieważ gestapowcy nie przeprowadzili rewizji i nie odkryli przenoszonych przez niego materiałów konspiracyjnych (w tym podziemnych). Obawiając się dekonspiracji zmienił wszystkie swoje dotychczasowe lokale kontaktowe w Warszawie. Po aresztowaniu B. Myśliwka przejął organizowanie łączności z członkami wywiadu morskiego, działającymi na Pomorzu. Inspirował dalsze prace Chorągwi Pomorskiej Sz. Sz. Prowadził w tym okresie żywą działalność na terenie Mińska Mazowieckiego. Współpracował ściśle z por. Jądwigą Łojewską (Stempniewicz) vel Głowacką ps. „Ewa”, „Teresa”, pracowniczką kontrwywiadu KG AK, zatrudnioną jako tłumaczka i sekretarka w komendzie niemieckiej policji kryminalnej i gestapo w Mińsku Mazowieckim. Brał także udział w pracach miejscowej komórki AK. Kontaktował się z ppłk. Różałowskim, rotmistrzem Kornickim ps. „Wieszcz” oraz rotmistrzem Antonim Rychłowskim. Był w bliskim kontakcie z przedwojennym oficerem Straży Granicznej por. Stefanem Głowackim, oficerem wywiadu AK w Grójcu i Mogielnicy, dawnym drużynowym 12 Pomorskiej Drużyny Harcerzy w Chełmnie. Udzielał schronienia członkom konspiracji z terenu Pomorza i Wielkopolski, którzy zagrożeni aresztowaniem przedostali się do GG. Funkcjonariuszom gestapo gdańskiego udało się zdobyć informacje o jego działalności konspiracyjnej. Już od jesieni 1942 r. był poszukiwany przez gdańskie gestapo, które nie zdołało jednak ustalić jego miejsca pobytu, ponieważ występował nadal pod nazwiskiem Jan Śliwa-Porożyński. Prawdopodobnie dopiero w trakcie przesłuchań aresztowanych w maju 1943 r. członków Sz. Sz. na Pomorzu uzyskano informacje o jego miejscu pobytu w GG. Aresztowany został 19 VII 1943 r. w Mińsku Mazowieckim na zlecenie gestapo gdańskiego i po wstępnym przesłuchaniu w Mińsku Mazowieckim przewieziony jeszcze tego samego dnia do Warszawy i osadzony na Pawiaku. Nie powiodła się podjęta natychmiast przez por. J. Stempniewiczową próba wykupienia go z gestapo. Przekazany został następnie do Gdańska, gdzie przeszedł ciężkie śledztwo. Był konfrontowany z niektórymi z aresztowanych wcześniej instruktorów Sz. Sz., których przewieziono w tym celu z gestapo w Bydgoszczy i z obozu koncentracyjnego Stutthof. Z więzienia śledczego gestapo gdańskiego poprzez swoją matkę zdołał przekazać gryps. Ostrzegł w nim hm. W. Bublewskiego, że gestapo w Gdańsku ma informacje o jego działalności konspiracyjnej. (Dzięki szybkiemu przekazaniu tej informacji do Warszawy Bublewski zmienił miejsce zamieszkania i uniknął aresztowania). W dniu 1 XI 1943 r. Porożyński został osadzony w obozie Stutthof jako „Jan Śliwa-Porożyński”, więzień policyjny nr 26341. Jako bardzo obciążony w śledztwie otrzymał nadaną mu przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) kategorię „Lagerstufe III”, którą przyznawano więźniom przeznaczonym do umieszczenia w najcięższych obozach koncentracyjnych. Przez osadzonych wcześniej w Stutthofie członków Sz. Sz. został skierowany do pracy w biurze obozowej filii DAW. Dzięki temu oraz paczkom żywnościowym od matki i rodziny z Torunia zdołał przetrwać trudy obozowego życia. Doczekał ewakuacji obozu w styczniu 1945 r. W trakcie tzw. „marszu śmierci” umożliwiono mu ucieczkę, nie skorzystał jednak z tej okazji. W obozie etapowym w Rybnie, opiekując się śmiertelnie chorym na tyfus bratem Czesławem sam zaraził się tą chorobą. Już po śmierci brata odszukała go grupa instruktorek i harcerek gdyńskich, więźniarek obozu Stutthof (m.in. Jądwiga Rotecka i Elżbieta Szuca-Marcinkowska). W ciężkim stanie przewiozły go do

14
Zamostnego, gdzie pomimo troskliwej opieki zmarł 18 III 1945 r. już po zajęciu tego terenu przez wojska sowieckie. Został pochowany na cmentarzu we wsi Góra. W pierwszą rocznicę śmierci w dniu 17 III 1946 r. dokonano uroczystej ekshumacji i przewieziono jego szczątki do Gdyni. Tam nastąpił manifestacyjny pogrzeb z udziałem licznych mieszkańców Gdyni, władz miasta oraz instruktorów i harcerzy gdyńskich. W dniu 18 III 1946 r. jego zwłoki pochowane zostały na cmentarzu w Gdyni-Witominie.

Żonaty z Edytą Łangowską, nauczycielką języka francuskiego i niemieckiego w Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi w Toruniu, miał córkę Marię (ur. w 1940 r. w Mińsku Mazowieckim).

Jego czterej bracia zaangażowani byli w działalność konspiracyjną. Najbardziej aktywnymi byli: Czesław – kmdt hufca świeckiego Sz. Sz., po aresztowaniu 3 XI 1943 r. więziony w Stutthofie, zmarł na tyfus 12 III 1945 r. w Rybnie; Witold ps. „Kiepus” – członek sieci wywiadu ZJ w Warszawie i łącznik, aresztowany w czerwcu 1942 r., więziony w Lublinie na zamku, stracony w Oświęcimiu 26 IX 1942 r.

AMSt., T. os. Porożyńskiego B.; AP AK, T.: Porożyński B., Cieplik T.: AP Bydgoszcz, AKTA KOSP w Toruniu, sygn. 64; CAW, Akta pers. Porożyńskiego B.; *AK na Pomorzu...*; Bolduan R., Podgórczny M., *Bez mundurów*, Gdynia 1961, s. 26-27; Broniewski S. („Stefan Orsza”), *Całym życiem*, Warszawa 1983, s. 265; Buller A., *Wódz gdyńskich harcerzy. Pomerania*, 1985, nr 11, s. 23; Chrzanowski B., *Związek Jaszczurczy...*; Ciechanowski K., *Ruch oporu...*; Gąsiorowski A., *Geneza...*; Tenże, *Szare Szeregi...*; Grabowska J., *Marsz Śmierci. Ewakuacja piesza więźniów KL Stutthof jego podobozów 25 stycznia – 3 maja 1945 r.*, Gdańsk 1992, s. 29; Hajduk R., Ziembas S., *Ludzie z Ziemi Zachodnich i Północnych*, Warszawa 1962, s. 246; Komorowski K., *Leksykon...*; Lubeccki L., *Harcerze Wybrzeża w walce z okupantem w latach 1939-1945*, Gdańsk 1963, s. 9, 10, 12, 14, 22; Olszewicz B., *Lista strat kultury polskiej*, Warszawa 1947, s. 212; *Sł. Konsp. Pom...*, cz. 1, cz. 2, cz. 3; Szarkowski J., *Wychowawca pokoleń. Wspomnienie*, Gdynia 1996, s. 53, 54, 121-122; *Walka podziemna...*; Dunin-Wąsowicz K., *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdańsk 1970, s. 246.

Andrzej Gąsiorowski

czasopismo *Orly*. Historia lwowskiego HP znalazła swój smutny epilog w aresztowaniu, procesach i więzieniach w powojennej Polsce.

Lwowska Bojowa Organizacja Wschód (BOW) była ekspozyturą organizacji warszawskiej, której komendantem był hm Bronisław Jastrzębski. Jak się zdaje, we Lwowie nie udało się zbudować znaczącej organizacji BOW, ale w okresie okupacji niemieckiej BOW wydawała dwutygodnik (?) *Na straży Grodów Czerwieńskich*, którego kilka numerów zachowało się do dziś. Autorowi tej pracy udało się odnaleźć zespół osób wydających we Lwowie to powielane czasopismo.

Wreszcie socjalistyczne Czerwone Harcerstwo: zachowały się o nim wiadomości m.in. w sprawozdaniach organów AK i Okręgowej Delegatury Rządu we Lwowie. Uzupełniły te wiadomości relacje jednego z dwóch organizatorów i instruktorów Czerwonego Harcerstwa, phm Haliny Jacuńskiej (potem po mężu Ogrodzińskiej) i członków tej organizacji. Nie spotkałem się z informacją, by gdziekolwiek w Polsce w czasie okupacji niemieckiej utworzono czy też odtworzono Czerwone Harcerstwo. Dlatego w pierwszych słowach wstępu napisałem o Lwowie jako jedynym mieście, w którym było pięć odrębnych konspiracyjnych organizacji harcerskich.

Harcerska Organizacja Niepodległościowo-Wojskowa - Szare Szeregi męskie 1939-1940

„Ślubuję na Twoje ręce pełnić służbę w Szarych Szeregach; tajemnic organizacyjnych dochować, do rozkazów służbowych się stosować; nie cofnąć się przed ofiarą życia.”

Jak można sądzić na podstawie zbiorowej pracy pt. *Szare Szeregi - Harcerze 1939-1945*, nie licząc lokalnych inicjatyw (np. Starachowice, gdzie podziemną pracę harcerską rozpoczęto już 7 września), Lwów był pierwszym miastem w Polsce, w którym przystąpiono w sposób zorganizowany do tworzenia harcerskiej konspiracji nazwanej później Szarymi Szeregami².

Wcześniej, już 1 września 1939 r. rozpoczęto tu zaciąg harcerzy - ochotników do uformowanej w cztery dni później ochotniczej kompanii harcerskiej obrony Lwowa, która następnie weszła w skład ochotniczego batalionu kpt. Zielińskiego w pułku Obrony Narodowej dowodzonego przez pplk. Alfreda Grefnera. Na dowódcę kompanii został wyznaczony phm por. Zbigniew Czeakański, oficer zawodowy 19 p.p. i instruktor lwowskiego Korpusu Kadetów. Szefem kompanii był hm Zdzisław Jurajda, a dowód-

² J. Jabrzemski, (red.) *Szare Szeregi. Harcerze 1939-1945*, t. I, s. 390; t. II, s. 29-31, Warszawa 1988

*Materiały Historyczne Stow. 27
Szarych Szeregów, grudzień 2002,
pod red. Jabrzemskiego Jerzego.*

16
cami trzech harcerskich plutonów: Stanisław Tereszkiwicz, pfm Tadeusz Drechsler i pchor. Władysław Jagiello. Zakwaterowana początkowo w szkole św. Marii Magdaleny (początek ul. Potockiego), a następnie w piwnicach Biblioteki Politechniki Lwowskiej przy ul. Nikorowicza, kompania została skierowana 16 września w rejon ul. Janowskiej i rozpoczęła działania zwiadowcze. W następnych dniach mieli starcia z patrolami niemieckimi³.

Czynny udział w kampanii wrześniowej w przygotowaniach obronnych wzięli udział harcerze Pogotowia Harcerskiego również z innych hufców Chorągwi Lwowskiej, m.in. z Drohobycza i Tarnopola⁴.

22 września 1939 r., po trwającej przez dziesięć dni bohaterskiej obronie Lwowa przed okrążającymi je wojskami niemieckimi, dowództwo polskie przekazało miasto znajdującej się od trzech dni pod Lwowem Armii Czerwonej. Wydawało się, że jest to rozwiązanie korzystniejsze niż poddanie się Niemcom. W ten sposób Lwów stał się jedynym polskim miastem, które oblegane przez Niemców w kampanii wrześniowej, nie poddało się im. Taka była zresztą tradycja historyczna Lwowa, który wielokrotnie w ciągu wieków oblegany przez wrogów, żadnego nigdy nie wpuścił w swoje bramy.

Tego samego dnia, 22 września, podjęto dwie ważne inicjatywy: gen. Marian Januszajtis wraz z gen. Mieczysławem Borutą-Spiechowiczem i plk Władysławem Żebrowskim zaczął tworzyć organizację wojskową - POWW (Polską Organizacją Walki o Wolność), zaś grono obecnych we Lwowie harcmistrzów postanowiło na całym terenie okupowanym przez Armię Czerwoną powołać tajną organizację harcerską i zejść do podziemia. Wkrótce przyjęto dla tej organizacji nazwę: Harcerska Organizacja Niepodległościowo-Wojskowa (HONW). To harcerskie zebranie organizacyjne odbywało się... na ulicy; sprawy tworzenia organizacji omawiali spacerując ulicami Czarnieckiego i Kurkową.

W podobnych warunkach w poddawanej Niemcom stolicy, w dniu 27 września, w Warszawie, decyzją członków władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego postanowiono również przejść do konspiracji⁵.

³ S. Tereszkiwicz, *Wspomnienia dowódcy 1. plutonu zwiadowczego 1. kompanii harcerskiej obrony Lwowa we wrześniu 1939 roku*, Gliwice 1990, s. 4-19, 25; R. Węgrzynowicz, *Moje wspomnienia*, Szczecin 1987, rkps; dane Feliksa Calego (w zbiorach J.W.)

⁴ C. Blicharski, *Harcerstwo Tarnopolskie 1911-1944*, Londyn 1991, s. 31-32; *Minikalendarium z dziejów harcerstwa w Drohobyczu 1911-1944*, Przemyśl 1989; relacja Jana Kuśnierza (w zbiorach J.W.)

⁵ J. Jabrzemski, (red.) *Szare Szeregi...*, t. I, s. 35, 390; t. II, s. 9; relacja Adama Sławskiego (w zbiorach J.W.)

17

Jak pisze Adam Sławski, od razu 22 września rozdzielono funkcje wśród obecnych na spotkaniu organizacyjnym lwowskich harcerzy. Komendę organizacji na terenie całości okupacji sowieckiej powierzono hm Wilhelmowi Słabemu „Japanowi”, „Japończykowi”, liczącemu wówczas 38 lat, profesorowi szkół średnich, ostatnio szefowi Komendy Chorągwi Lwowskiej. Przemyślanin, brał ochotniczo udział w rozbrajaniu wojsk austriackich, później w walkach z Ukraińcami o Przemyśl, w odsieczy Lwowa, a potem w 1920 r. w plebiscycie na Spiszu i w kampanii przeciw bolszewikom. Jego pierwszym zastępcą został hm Leopold Adamcio „Mieczysławski”, porucznik rezerwy WP, uczestnik kampanii wrześniowej w armii „Karpaty”, z którą dotarł do Lwowa, do wojny instruktor harcerski w Kuratorium w Równem i komendant Chorągwi Wolyńskiej. Na drugiego zastępcę wyznaczono hm Aleksandra Szczęścikiewicza, uczestnika I wojny światowej, śpiewaka opery lwowskiej, komendanta Chorągwi Lwowskiej. Trzech pozostałych członków pierwszej Komendy stanowili: hm Władysław Czarniecki, wizytator Kuratorium Szkolnego w Poznaniu, członek Komendy Chorągwi Wielkopolskiej; hm Benedykt Porożyński, komendant Gdyńskiego Hufca Harcerzy; hm Edward Heil, komendant Chorągwi Poleskiej. Hm Porożyński, który następnie przedostał się do Warszawy, był potem wizytatorem Głównej Kwatery Szarych Szeregów dla Chorągwi Pomorskiej. Aresztowany w lipcu 1943 r., był w obozie Stutthof i zmarł wkrótce po uwolnieniu. Hm Edward Heil, ostatnio starosta powiatowy w Brześciu nad Bugiem, był od marca 1943 r. komendantem Chorągwi Krakowskiej Szarych Szeregów, a zarazem zastępcą szefa BIP-u Okręgu Kraków AK; aresztowany w maju 1944 r., został rozstrzelany przez Niemców.

Tak utworzona we Lwowie komenda Organizacji nawiązała wkrótce łączność z Wołyniem, dokąd udała się żona komendanta, dhna Kazimiera Słabowa, oraz z Brześciem i Białymstokiem, dokąd jeździł hm Porożyński. We Lwowie nawiązano kontakt z zastępcą komendanta POWW, gen. Borutą-Spiechowiczem. Starano się też nawiązać kontakt z Warszawą. Wysłano tam jesienią 1939 r. p hm Tadeusza Warsza, a po nim jego młodszego brata. Potem polecenie szukania kontaktów w Warszawie otrzymywali inni harcerze udający się przez linię demarkacyjną do stolicy⁶.

W tym samym mniej więcej czasie, gdy powstawała HONW, zawiązała się we Lwowie druga tajna organizacja harcerska grupy instruktorskiej „Argonauci”, której przewodził hm Leszek Czarnik, kierownik wydziału drużyn kolejowych w Komendzie Chorągwi Lwowskiej, lekarz Kolejowej

⁶ J. Jabrzemski, (red.) Szare Szeregi..., t. I, s. 150; t. II, s. 9-13, 16, 112, 125; G. Mazur Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939-1945, Warszawa 1987, s. 200; J. Węgiński, Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941, Warszawa 1991, s. 380, 382-383

Kasy Chorych. Już jednak w październiku obie organizacje porozumiały się i postanowiły połączyć się. W związku z tym przeorganizowano Komendę Organizacji: zamiast hm Czarnieckiego, hm Porożyńskiego i hm Heila, do naczelnej piątki weszli jako członkowie Komendy - hm Leszek Czarnik i hm Zbigniew Duma, ten ostatni również z grupy „Argonautów”, lekarz w Klinice Chirurgicznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Rozbudowano teraz sztab Komendy Organizacji, którego szefem został hm Porożyński, a po nim od stycznia 1940 r. hm Adamcio. Z hm Adamciem współpracowali: phm Antoni Chmura, zajmujący się werbunkiem do organizacji, nawiązywaniem kontaktów z wojskowymi, wystawianiem fałszywych dokumentów (razem z hm Czarnieckim), oraz phm Zbigniew Czekański. Przybocznym komendanta (adiutantem) był phm Emil Iwański, a instruktorami objazdowymi - hm Roman Chrzóstowski „Dobrogniew”, hm Jan Jędrachowicz i hm Tadeusz Oberc. Łączność z hufcami z terenu województwa stanisławowskiego utrzymywał przybyły do Lwowa hufcowy ze Stanisławowa, hm Wacław Muszyński, a z Komendą Hufca w Stryju - hm Oberc. Na teren województwa tarnopolskiego został wysłany Edward Tadla „Edla”. Z podróży tej nie powrócił - zaginął bez wieści.

Kierownictwo działu łączności kurierskiej objął hm Zbigniew Michałowski „Wolski”; w pracy tego działu było zaangażowanych szereg kurierów. Sprawami opieki społecznej i przerzutami na Węgry zajmowała się Kazimiera Słabowa „Kazia”, „Mamcia”, wraz z Janiną Adamciową „Elą”, Salomeą Rabą „Dzidką” i córką Słabych, Krystyną. Skarbniczką Komendy była Jadwiga Grudzińska. Pomocniczą służbą kobiet przy Komendzie kierowała Bronisława Przystajko.

Początkowo komendę Chorągwi Lwowskiej objął hm Szczęścikiewicz, ale od stycznia 1940 r. przejął ją hm Zdzisław Trojanowski. Chorągiew obejmowała teren trzech województw: lwowskiego (po linię demarkacyjną tj. rzekę San), stanisławowskiego i tarnopolskiego. W Komendzie Chorągwi sprawami organizacyjnymi i propagandy zajął się hm Czarnik, szkoleniem kierował hm Adam Czyżewski, profesor liceum. Członkami Komendy było ponadto kilku innych harcmistrzów⁷.

Tymczasem w Tarnopolu, dokąd widocznie nie dotarł Tadla, niezależnie od HONW w jesieni 1939 r. utworzono Tajną Organizację Harcerską (TOH); kierował nią zastępca dowojennego hufcowego, Rudolf Weidel. Gdy z wiadomościami ze Lwowa przybył tu phm Wacław Blicharski, TOH podporządkowała się komendzie Lwowskiej. I tu jest niejasność - podporządkowała się chyba organizacji wojskowej (POWW), a nie harcerskiej (HONW), jakby wynikało z pracy Czesława Blicharskiego⁸.

⁷ J. Jabrzemski, (red.) Szare Szeregi..., t. II, s. 10-14, 16, 30

⁸ C. Blicharski, Harcerstwo..., s. 32-33

W szczególnej sytuacji znalazł się Hufiec Przemyski, ponieważ linia demarkacyjna rozdzieliła Przemyśl i część południowa tzw. Miasto znalazło się pod okupacją sowiecką, a część północna, po drugiej stronie Sanu - Zasanie - pod okupacją niemiecką. Komendant Hufca, hm Tadeusz W. Dobrowolski „Watra”, pozostał po stronie sowieckiej. Kontakt z nim nawiązała Komenda lwowska przez wysłanego do Przemyśla kuriera Tadeusza Barszczewskiego. Hufiec zaczął w styczniu działać i rozwijać się, ale już wiosną 1940 r. nastąpiły w nim aresztowania⁹.

Zaczęto też organizować i częściowo zorganizowano pozostałe chorągwie na terenie okupacji sowieckiej, podporządkowane Komendzie Organizacji we Lwowie.

Obowiązki komendanta Chorągwi Wolyńskiej sprawował początkowo nadal hm Adamcio „Mieczysławski”, przebywający jednak przeważnie we Lwowie. Toteż w październiku 1939 r. komendantem Chorągwi został mianowany hm Stanisław Bąk, nauczyciel, dotychczasowy komendant Hufca Zdobunów. Siedzibą Komendy było Równe.

W Białymstoku zaczął w październiku 1939 r. organizować konspiracyjne harcerstwo hm Gabriel Pietraszewski, wkrótce zatwierdzony na stanowisku komendanta Chorągwi przez wysłanego ze Lwowa hm Porożyńskiego. Hm Porożyński, kilkakrotnie przebywając w Brześciu nad Bugiem, zdołał i tam zorganizować Komendę Chorągwi Poleskiej.

Nie zdołano natomiast nawiązać kontaktów do końca z Nowogródkiem, a początkowo z Wilnem, w 1939 r. zajęтым przez Armię Czerwoną, ale przekazanych na razie Litwie. Dopiero później przyjechał do Lwowa kurier z Wilna wysłany przez zastępcę komendanta Chorągwi, hm Wiktora Szyryńskiego. Otrzymał on instrukcje, powrócił do Wilna, ale gdy siedł powtórnie, został aresztowany¹⁰.

Komendę Chorągwi Wileńskiej Szarych Szeregów, organizowanej w porozumieniu z Naczelnictwem ZHP od końca 1939 r. objął hm Władysław Olędzki „Papa”, do roku 1939 komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Wspomnianym kurierem był prawdopodobnie harcerz Antoni Bączkowski¹¹.

W końcu 1939 r. skomplikowała się sytuacja w konspiracji wojskowej we Lwowie. W połowie listopada opuścił Lwów i w drodze na Węgry został aresztowany gen. Boruta-Spiechowicz, który objął komendę POWW po wcześniej już aresztowanym gen. Januszajtisie. Wyjeżdżając ze Lwowa,

⁹ J. Jabrzemski, (red.) Szare Szeregi..., t. I, s. 281-283; Z. Siębab, W Przemyślu pod podwójną okupacją, Mat. Hist. Stowarz. Szarych Szeregów, 1991, nr 13, s. 24-25

¹⁰ J. Jabrzemski, (red.) Szare Szeregi..., t. II, s. 16, 25, 30, 35, 58

¹¹ W. Szyryński, Początki w Wilnie, Mat. Hist. Stow. Szarych Szeregów, 1992, nr 16, s. 7, 9, 12-13

20

przekazał komendę płk inż. Jerzemu Dobrowolskiemu, ale z jakichś nieznanych przyczyn od POWW oderwał część tej organizacji - i to znaczną - płk Żebrowski „Żuk”, dotychczas komendant Lwowa - miasta w POWW. Wyodrębniona z POWW organizacja płk Żebrowskiego przyjęła nazwę ZOWO - Związek Obrońców Wolności Ojczyzny. Płk Jerzy Dobrowolski został w pierwszej połowie grudnia aresztowany i komendę POWW przejął z kolei mjr Zygmunt Dobrowolski. Dołączył do niego pplk Jan Sokołowski „Trzaska”.

Tymczasem w Warszawie, od której Lwów był odcięty linią demarkacyjną, gen. Tokarzewski-Karaszewicz już od 27 września organizował Służbę Zwycięstwu Polski - SZP, a 13 listopada została przez gen. Sikorskiego w Paryżu powołana na terenie Kraju inna organizacja - Związek Walki Zbrojnej - ZWZ.

Z wiadomością o powołaniu ZWZ dotarł do Lwowa w połowie grudnia emisariusz Naczelnego Wodza, gen. Sikorskiego i Komendanta Głównego ZWZ, gen. Sosnkowskiego, Tadeusz Strowski. Mjr Dobrowolski i pplk Sokołowski, mając zastrzeżenia co do osoby Strowskiego i wiedząc już o utworzeniu SZP w Warszawie, nie chcieli z emisariuszem paryskim rozmawiać. Natomiast instrukcję i nominację na komendanta Obszaru południowo-wschodniego (nr 3) ZWZ, mającego objąć cztery województwa - lwowskie (wschodnia część), stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie, przyjął płk Żebrowski.

W dziesięć dni później przybył z Warszawy do Lwowa emisariusz SZP, mjr Alfons Kloc; był kolegą pplk Sokołowskiego z Wyższej Szkoły Wojennej, i obaj z mjr Dobrowolskim zaczęli we Lwowie organizować SZP¹².

Jednocześnie, w Wigilię 24 grudnia, zjawił się we Lwowie wysłany z Warszawy kurier Naczelnictwa ZHP, hm Lechosław Domański „Zeus”, wyznaczony na wizytatora dla Lwowa i Wilna. Powoływał się na pełnomocnictwo również od gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, oraz przekazał nazwę organizacji harcerskiej: Szare Szeregi, którą zastąpiono dotychczasową nazwą tej organizacji we Lwowie. Podobno nazwę czy też kryptonim Szare Szeregi wymyślono w Poznaniu, po czym zyskał on aprobatę Naczelnika, hm Floriana Marciniaka, i został przyjęty dla całej organizacji. Na podstawie otrzymanych pełnomocnictw hm Słaby objął komendę Polski Wschodniej w organizacji Szare Szeregi.

Już wcześniej hm Słaby nawiązał stały kontakt z mjr Dobrowolskim, a teraz - jak sam pisał o sobie - „hm Domański zorganizował moją wizytę u władz SZP, nie ujawniając nazwisk oczekujących się nawzajem osób.

¹² J. Węgierski, Lwów pod okupacją..., s. 45-53

21

W domu przy ul. Bogusławskiego 8, dokąd udaliśmy się z hm Domańskim, zostałem przedstawiony jako komendant Obszaru Wschodniego Szarych Szeregów W. Piechowskiej (kierowniczką wydziału politycznego SZP - przyp. J.W.) i mjr Z. Dobrowolskiemu, z którymi już współpracowałem. Jednak dzięki temu spotkaniu zostaliśmy służbowo zweryfikowani w swych funkcjach i uprawnieniach. Na spotkaniu tym potwierdzono, że w myśl umowy z Komendantem Głównym ZSP, Szare Szeregi są autonomiczną organizacją w ramach SZP [...].

Jednocześnie z ZWZ płk Żebrowskiego kontakty utrzymywali hm Czarnik i hm Duma¹³.

W styczniu 1940 r. emisariusz z Paryża dotarł również do Warszawy; przywieziona przez niego instrukcja wyznaczała gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza na komendanta Obszaru nr 3 ZWZ we Lwowie. Rozkaz o utworzeniu ZWZ, wysłany teraz z Warszawy i zawiadamiający, że gen. Tokarzewski-Karaszewicz zamierza udać się do Lwowa, by objąć tam Komendę Obszaru, przywiózł kurier ppłk Sokołowskiemu jeszcze prawdopodobnie w styczniu. Ppłk Sokołowski został wyznaczony na komendanta Okręgu Lwów w drugim, powstającym tu ZWZ; na razie czuł się też pełniącym obowiązki komendanta Obszaru.

W rezultacie we Lwowie powstały dwa - niestety zwalczające się ZWZ: ZWZ-1 płk Żebrowskiego, podporządkowane wprost Komendantowi Głównemu ZWZ w Paryżu, oraz ZWZ-2 ppłk Sokołowskiemu i mjr Dobrowolskiemu, utrzymujące kontakty tylko z Warszawą. Komenda Szarych Szeregów miała kontakt z obiema organizacjami¹⁴.

Organizacja Szarych Szeregów szybko rozrastała się na całym terenie, może nawet zbyt szybko, choć Komenda we Lwowie zalecała, by działać ostrożnie: „by na początek tajnej pracy instruktorzy i drużynowi utrzymywali z zastępowymi kontakt luźny, oparty na wzajemnej osobistej znajomości, a dopiero po jakimś czasie uczynili to zastępowi ze swymi dawnymi zastępami, ale wciąż jeszcze nie tworząc organizacji. „Radzono”, by dopiero po jakimś czasie ostrożnie i konspiracyjnie tworzyć drużyny - osobno dla starszych o programie wojskowego przygotowania i osobno dla młodszych o normalnym harcerskim programie z elementami przysposobienia wojskowego [...]”. Przyjęto też założenia, że organizacja powinna być oparta na systemie trójek lub piątek. W praktyce jednak, lekceważąc te zalecenia, odtwarzano od razu drużyny, a powstawały również nowe. Młodzieży palącej się do pracy konspiracyjnej nie brakowało.

¹³ J. Jabrzemski, (red.) Szare Szeregi..., t. II, s. 17-18, 287

¹⁴ J. Węgierski, Lwów pod okupacją..., s. 50-53

Działalność Szarych Szeregów pod okupacją sowiecką szła w trzech kierunkach:

- szkolenia wojskowego,
- szkolenia ideowego i propagandy,
- pomocy dla wojskowych, choć w tym zakresie posiadano małe możliwości.

Dużą wagę przywiązywano do szkolenia wojskowego. Grupy bojowe organizowano wszędzie tam, gdzie był do dyspozycji oficer, podchorąży lub podoficer harcerz bądź członek ZWZ, mogący być przydzielony przez tę organizację.

W samym Lwowie p hm Zbigniew Czekański zorganizował konspiracyjny batalion harcerski z harcerzy - żołnierzy z kompanii harcerskiej, która brała udział w obronie Lwowa w 1939 r. Adiutantem por. Czekańskiego był p hm Władysław Jagiełło. Od początku 1940 r. batalion przejął p hm por. Artur Feja, oficer zawodowy 19 pp. W programie była nauka o broni, zasady walki partyzanckiej w mieście i użycia chemicznych środków walki. Dokonano - nieudanej zresztą - próby podpalenia tymi środkami na stacji we Lwowie cysterny z paliwem przeznaczonym do Niemiec.

W szkoleniu ideowym chodziło o to - jak pisze A. Sławski - „by pomogło harcerzom, a przez nich i innym otrząsnąć się z przygniatającego uczucia katastrofy upadku Państwa oraz utwierdzić w przekonaniu, że nie jest to ostateczna klęska [...]”. Kolportowano ulotki z odezwą rządu polskiego we Francji i własne biuletyny oparte na nasłuchu radiowym. Nie posiadano jednak własnego powielacza, brak było też papieru. Od stycznia 1940 r. rozsyłano w teren instrukcje opracowane na podstawie otrzymanych z Warszawy.

Trzeba było organizować pomoc dla wojskowych, którzy uniknęli niewoli, oraz dla tych, którzy chcieli przedostać się przez południowe granice na Zachód lub przez linię demarkacyjną do Generalnej Gubernii. W samym Lwowie możliwości były niewielkie. Legalizacja tj. wystawianie fałszywych dokumentów była w rękach wspomnianego poprzednio p hm Antoniego Chmury, który korzystał z otrzymanej przez hm Adamcio metalowej pieczęci starostwa pszczyńskiego i blankietów dowodów osobistych. Ponadto hm Władysław Czarniecki, zatrudniony w Akademii Rolniczej w Dublanach, dostarczył legitymacje studenckie. Zorganizowano też pomoc materialną, otrzymując od życzliwych osób pieniądze i żywność, prowadząc stolówkę dla kilkunastu osób. Najmniejsze możliwości - przynajmniej we Lwowie - posiadano w organizowaniu przetrutów przez Karpaty¹⁵.

¹⁵ J. Jabrzemski, (red.) Szare Szeregi..., t. II, s. 10, 18-21, 31

Te informacje o działalności Szarych Szeregów we Lwowie są bardzo ogólne; brak jest, niemal zupełnie, relacji z poszczególnych drużyn ze Lwowa i spoza Lwowa. A zapewne bardzo różnie przedstawiała się praca w drużynach, jak i różne były ich możliwości. Przykładem może być relacja Czesława Szewczyka, w 1939 r. 10-letniego chłopca, który może zatajając swój młodociany wiek został na przełomie września i października wciągnięty do konspiracyjnej drużyny organizowanej na Bogdanówce (zachodnie peryferia Lwowa) przez harcerza 34 wodnej drużyny skautów im. S. Rogozińskiego, dh Jana Stolarczyka „z załogi korsarzy”. W pierwszych dniach zbierano broń i amunicję, a od początków października zajęto się obsługą transportów osób ujętych przy przekraczaniu granicy węgierskiej i rumuńskiej. Jak wspomina C. Szewczyk, obsługa polegała na zbieraniu i dalszej ekspedycji grypsów wyrzuconych przez więźniów z wagonów i wrzucaniu do wagonów małych paczuszek (pudełka po papierosach lub zapalkach) z lekarstwami, papierosami, kawałkami ołówków i papieru do pisania. Działalność ta trwała do połowy grudnia 1939 r. [...] na linii kolejowej Lwów-Stanisławów na odcinkach przed mostem Merkurego (Zakład, m.in. piekarnia Merkury przy ul. Gródeckiej - przyp. J.W.) równoległym do ul. Towarowej lub za mostem - [...] od strony pl. Fabrycznego [...].

Potem, gdy zaczęły się deportacje, po pierwszej z nich w lutym 1940 r., harcerze z Bogdanówki donosili do transportów stojących na stacji we Lwowie żywność i napoje.

Działalność drużyny przerwała następna deportacja, kiedy to wywieziono większość rodzin harcerzy z drużyny dh Stolarczyka, w tym i jego samego. Mieli polecenie uciekać z transportu i wielu z nich tak postąpiło. Sam Stolarczyk uciekł z zesłania w Kazachstanie, powrócił do Lwowa i aresztowany pod koniec okupacji sowieckiej, zginął w więzieniu.

Inny harcerz z 34. wodnej drużyny, HR (Harcerz Rzeczypospolitej) Remigiusz Węgrzynowicz, został wciągnięty do konspiracji harcerskiej przez S. Tereszkiewicza i miał za zadanie zorganizować trójkę dla inwentaryzacji linii telefonicznych polowych sowieckich; była to zapewne praca dla wywiadu wojskowego ZWZ¹⁶.

Niestety dalszy rozwój Szarych Szeregów we Lwowie i w terenie uniemożliwiły aresztowania, które rozpoczęły się na przełomie lutego i marca 1940 r. i trwały aż do lipca 1940 r., doprowadzając do zupełnego rozbitcia organizacji Szarych Szeregów w Polsce Wschodniej. Jediną miejscowością, gdzie przetrwał hufiec, był Czortków. Jak NKWD rozszyf-

¹⁶ C. Szewczyk, Zarys kroniki 5-tej lotniczej drużyny Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego we Lwowie, Katowice 1989, rkps (w zbiorach J.W.); relacja Remigiusza Węgrzynowicza (w zbiorach J.W.)

rowało Szare Szeregi, nie wiadomo, ale był to okres, w którym aresztowania dotknęły obie organizacje ZWZ, a ponadto w lutym i kwietniu 1940 r. nastąpiły wspomniane masowe deportacje, które osłabiły wszystkie podziemne organizacje lwowskie. Słabą stroną Szarych Szeregów jako organizacji konspiracyjnej był fakt, że z reguły jej członkowie znali osobiście tych, z którymi się w ramach organizacji stykali; takiej nieostrożności udało się potem zapobiegać w Armii Krajowej, bogatej w doświadczenia z pracy podziemnej.

Były różne wersje co do bezpośrednich przyczyn, które spowodowały rozległe aresztowania wśród harcerzy lwowskich. Według A. Sławskiego, jeszcze w jesieni 1939 r. został aresztowany jeden z instruktorów lwowskich i wkrótce zwolniony. W jakiś czas potem jeden ze współpracowników hm Słabego przyznał się, że spotkał owego instruktora i ten wypytywał go o organizację harcerską. Opowiedział mu wszystko, co wiedział, gdyż - jak twierdził - to porządny człowiek. Ten sam instruktor szukał hm Szczęścikiewicza, który - poczuwszy się zagrożonym - zaczął się wówczas ukrywać.

Wśród pierwszych aresztowanych harcerzy, na przełomie lutego i marca 1940 r., był hm Czarnik. Potem w nocy z 21 na 22 marca został aresztowany komendant Szarych Szeregów, hm Słaby. Komendę przejął hm Adamcio, ale nie na długo. Hm Słaby po pobycie w więzieniach lwowskich - przy ul. Łąckiego i na Zamarstynowie - i po pobieżnym śledztwie został wywieziony w głąb ZSRR, gdzie przebywał w więzieniach w Kirowogradzie, Kijowie i Charkowie. W jednym z tych więzień odbyła się rozprawa sądowa. Sędziowie zupełnie nie orientowali się, co to jest harcerstwo, a gdy hm Słaby wyjaśnił im, w pewnych momentach zdobywali się nawet na pozytywną opinię o przedstawianej im działalności harcerzy. Ostatecznie hm Słaby został jednak skazany zaocznie przez trójkę sędziowską na 8 lat pobytu w obozach na Dalekim Wschodzie. Jednocześnie z nim aresztowano (z naczelnej piątki) hm Dumę, oraz Bronisławę Przystajko, prowadzącą pomocniczą służbę kobiet, kierującą służbą łączności i sanitarną.

W ostatnich dniach marca - wskutek nieostrożnej konspiracji - rozpoczęły się aresztowania harcerzy z Tajnej Organizacji Harcerskiej w Tarnopolu. Aresztowano ich około dwudziestu pięciu. Zostali skazani na karę śmierci, zamienioną następnie na pobyt w obozach, ale z wywiezionych do obozów kilku przepadło bez wieści. Rodziny skazanych wywieziono do Kazachstanu.

Również w Drohobyczu, już od lutego aż po maj, trwały aresztowania pojedynczych harcerzy. Między innymi 31 marca został aresztowany późniejszy cichociemny, Tadeusz Żelechowski.

W marcu i kwietniu aresztowano również instruktorów Szarych Szeregów na Polesiu.

Nastąpiła druga masowa deportacja w dniu 13 kwietnia; jej ofiarami padły żona hm Słabego i ich córka Krystyna, oraz zajmująca się przerzutami na Węgry Salomea Raba „Dzidka”.

W maju doszło do dalszych aresztowań we Lwowie; zostali aresztowani: phm por. Feja (3 V), hm Edwin Bernat (współpracownik hm Czarnika, z 4 na 5 V) i kolejny komendant Szarych Szeregów na Polskę Wschodnią, hm Adamcio (14 V). Teraz komendę objął hm Szczęścikiewicz.

W czerwcu dopełniał się już los Szarych Szeregów w Polsce Wschodniej. Wśród aresztowanych w tym miesiącu we Lwowie byli m.in.: hm Szczęścikiewicz (z 27 na 28 VI), po którym już nikt nie objął komendy; phm Józef Charysz, hm Zbigniew Michałowski, hm Tadeusz Oberc, z komend Polski Wschodniej i Chorągwi Lwowskiej.

W tym samym miesiącu nastąpiły bardzo rozległe aresztowania na Wołyniu. Dotknęły one zarówno Szare Szeregi (m.in. został aresztowany ostatni komendant Chorągwi, hm Bąk - 13 VI) jak i opierający się na harcerzach ZWZ. Obie organizacje zostały całkowicie rozbite. Aresztowania w ZWZ, a zapewne i w Szarych Szeregach spowodował adiutant komendanta Okręgu Wołyń ZWZ, ppor. Bolesław Zymon, który okazał się agentem NKWD.

Jeszcze w lipcu, podczas podróży do Drohobycza został aresztowany phm por. Czekański, a w Białymstoku - dwaj ostatni komendanci Chorągwi, phm Marian Dakowicz i phm Ryszard Kaczorowski wraz z czterema innymi harcerzami (19 VII). Również i ta Chorągiew przestała prawdopodobnie działać. Jednocześnie 12 lipca został w Wilnie aresztowany zastępca komendanta Chorągwi, hm Szyryński¹⁷.

Szerszego omówienia wymaga sprawa Hufca w Czortkowie. A. Sławski pisze, że z Czortkowa przybywał parokrotnie do Lwowa komendant Hufca, hm Józef Opacki „Prus”, profesor liceum, energiczny i sprawny organizator. Ponieważ Czortków został zajęty przez Armię Czerwoną tuż po jej wkroczeniu na teren Polski, hm Opacki zaczął organizować podziemne harcerstwo już 21 września 1939 r., tworząc z niego konspiracyjną organizację wojskową. Prawdopodobnie kontakty z lwowskimi Szarymi Szeregami nawiązano dopiero w styczniu lub lutym 1940 r., gdyż - jak pisze A. Sławski - „hm Opacki od lutego 1940 r. przyłączył swoją POWW do Szarych Szeregów, przyjmując stanowisko hufcowego”. Jednocześnie

¹⁷ C. Blicharski, Harcerstwo..., s. 32-38; J. Jabrzemski (red.) Szare Szeregi..., t. II, s. 12-14, 25, 31, 35, 37, 58; Minikalendarium...; W. Szyryński, Początki..., s. 9; J. Węgierski, Lwów pod okupacją..., s. 73-74

6v

powierzono mu funkcję komendanta pogranicza, gdyż jego Hufiec obejmował także drużyny pograniczne województwa tarnopolskiego, do wojny pozostające pod opieką Korpusu Ochrony Pogranicza¹⁸.

Jak już wspomniano, Hufiec Czortkowski był jedynym, któremu udało się przetrwać do końca okupacji sowieckiej. Mało tego, w ostatniej dekadzie listopada 1940 r. zaczęto tu wydawać pisane na maszynie czasopismo „Ogniwo” (z mottem: Kujmy ogniwo do łańcucha dziejów), mające być urzędowym organem, normującym sprawy organizacyjne i programowe hufców, drużyn i zastępów. Było to chyba jedyne czasopismo konspiracyjne, w którym zamieszczano rozkazy organizacyjne, ogłaszając m.in. skład personalny komend, oraz gdzie publikowane artykuły były podpisywane rzeczywistymi pseudonimami używanymi w konspiracji. Przy takiej - można powiedzieć - nieostrożności - tym bardziej trzeba podziwiać fakt utrzymania się organizacji i to, jak się zdaje, bez ofiar, oraz wydawania czasopisma w okresie, gdy organizacje polskie były już rozbite lub infiltrowane przez agentów NKWD - tak bowiem było, jeżeli chodzi o lwowskie ZWZ.

W listopadowym numerze „Ogniwa” organizacja czortkowska wystąpiła jako Polska Organizacja Walki z Wrogiem - POWW; była to inna wersja rozszyfrowania skrótu. Tymczasem taka organizacja nie istniała już prawie od roku. Ale pisano w „Ogniwie”: [...] Do walki [...] i my szare szeregi naszej organizacji [...] przystępujemy [...], a jako hasło i odzew przyjęto: SS[szare szeregi] - W[walczą]. Wydaje się więc, że zewnętrzna nazwa organizacji - POWW - była kryptonimem, za którym kryły się Szare Szeregi, choć pisane małą literą.

Organizacja - „Strażnica Cz[ortków]” - obejmowała dwa hufce: męski i żeński, z drużynami i zastępami, czego nie było chyba nigdzie w Szarych Szeregach. Komendantem całości był hm Opacki „Prus”, jego adiutantem była Helena Wierzbicka „Pokrzywa”. W komendzie byli jeszcze szef wywiadu i szef wyszkolenia.

W nr 2 „Ogniwa” zapowiadał „Prus”, że od 1 stycznia 1941 r. będzie obok Ogniwa - organu urzędowego instrukcyjnego do użytku wszystkich funkcyjnych - wychodzić jeszcze drugie czasopismo: „Strażnica”, do użytku wszystkich członków. Tego zamiaru już nie zrealizowano.

W nr 3 „Ogniwa” z 24 grudnia ukazał się rozkaz następującej treści:

„1. Z dniem dzisiejszym wprowadzam do naszej organizacji stan pogotowia wojennego [...].

¹⁸ J. Jabrzemski, (red.) Szare Szeregi..., t. II, s. 15-16; W. Slaby, Raport za czas od wejścia armii rosyjskiej do 22 marca 1940 r., Londyn 1947, rkps (odpis w zbiorach J.W.)

2. Na terenie szkoły nr 3 została przez nas odkryta gęsta sieć szpiegowska na rzecz wroga [...]”.

Dalej podano nazwiska szpiegów - agentów z klasy X.

Brak jednak wiadomości, by nastąpiły aresztowania i jak wspomniano, organizacja działała do końca okupacji sowieckiej i później¹⁹.

Powróćmy teraz do Lwowa. Większość aresztowanych w tym mieście harcerzy przebywała tu w więzieniach do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Tymczasem NKWD przygotowywało duży, grupowy proces czołowych harcerzy lwowskich. Na ławie oskarżonych mieli zasiąść: hm por. Adamcio, phm Charysz, hm Adam Czyżewski, phm por. Feja, phm ppor. Emil Iwański, hm Zbigniew Michałowski, hm Oberc, hm Szczęćkiewicz, hm Zdzisław Trojanowski (komendant Chorągwi Lwowskiej po hm Szczęćkiewiczu) i hm Leopold Ungeheuer. Do rozprawy nie doszło wobec wybuchu wojny. Natomiast podczas likwidacji więzień lwowskich zginęli: phm Charysz, phm por. Czekański, hm Oberc i hm Trojanowski, przypuszczalnie zamordowani w więzieniach. Hm Ungeheuer uszedł z pogromu, ale mając odbite nerki, zmarł w kilka miesięcy po powrocie do domu (6 XI 1941).

Również w Tarnopolu podczas ewakuacji zostało zamordowanych kilku harcerzy z TOH²⁰.

Szare Szeregi męskie 1943-1944

W ostatnich dniach czerwca 1941 r. wkroczyły do Lwowa wojska nowego okupanta - niemieckie. Spośród harcmistrzów z naczelnej piątki Szarych Szeregów wyszli z lwowskich więzień przebywający w Brygidkach przy ul. Kazimierzowskiej tylko dwaj: hm Adamcio i hm Szczęćkiewicz. Później okazało się, że ocaleli również hm Duma i hm Słaby, wcześniej wywiezieni na Wschód, ale hm Duma (po wojnie: Różycki) pozostał na Zachodzie i zmarł w Anglii, a hm Słaby powrócił do Kraju dopiero pod koniec 1947 r. Z innych harcerzy, którzy w więzieniach NKWD we Lwowie oczekiwali rozprawy sądowej, poza wspomnianym, zmarłym wkrótce hm Ungeheuerem, wyszedł na wolność phm Feja²¹.

Po poniesionych stratach, przez wiele miesięcy nie próbowano we Lwowie reaktywować Szarych Szeregów. Jeżeli chodzi o instruktorów

¹⁹ Ogniwu, 1940, nr 1-3; (Zachowane egzemplarze są zniszczone i częściowo nieczytelne.) relacja Heleny Wierzbickiej-Żmudowej (w zbiorach J.W.)

²⁰ C. Blicharski, Harcerstwo..., s. 32-38; J. Jabrzemski, (red.) Szare Szeregi..., t. II, s. 12-14, 31; Minikalendarium...; J/Węgiński, Lwów pod okupacją..., s. 267, 276

²¹ J. Węgiński, Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941, Warszawa 1991, s. 358, 363, 380, 383

IV / 1. Korespondencja brzożce: dot.
B. Porozynskiego

1. Pismo prof. & Stefane Rafimskiego
z 28.12.1995 - prośba o materiały
nt. Benedykta Porozynskiego, mhp.

k. 1 s. 1

2. Pismo Fundacji do St. Rafimskiego
z 15.01.1996, mhp. kop.

k. 1 s. 2



Stepan Rejzinski,

Chełmno 28 XII 1995

86-200 Chełmno

Fundacja „Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej”
Toruń

Na 160-lecie Gimnazjum i Liceum w Chełmnie
proszę materialnie świadomych do biografii
wychowawca tej szkoły historyka Benedykta
Przejskiego. Był on dowódcą „Korpusu
Rezerwy” na Pomorzu. Za każdy o nim in-
formację będę wdzięczny.

Z poważaniem

Stepan Rejzinski

2

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

Toruń, 15.01.1996

Ldz. 64/19/96

Pan
mgr Stefan Rafiński

86-200 Chełmno

Szanowny Panie,

Odpowiadając na Pana list z dnia 28.12.95 uprzejmie informujemy, że w zbiorach naszej instytucji znajdują się materiały dotyczące organizatora Pomorskiej Chorągwi Szarych Szeregów Benedykta Porożyńskiego.

Są to: - teozka osobowa B.Porożyńskiego w Inspektoracie Gdynia zawierająca wycinki prasowe i informacje o danych w innych teczkach osobowych.
- karty nazwiskowe dotyczące B.Porożyńskiego w kartotece Inspektoratu Gdynia.

Ponadto ukazał się jego biogram w wydawnictwie "Zasłużeni Pomorzanie w latach II wojny światowej", Gdańsk 1984. Polecamy także nasze wydawnictwa, głównie "AK na Pomorzu", Toruń 1993, oraz "Pomorskie organizacje konspiracyjne /poza AK/", Toruń 94.

Uprzejmie zapraszamy Pana do odwiedzenia archiwum i skorzystania z naszych materiałów.

Z poważaniem

Dokumentalistka

mgr Jolanta Jakubowska/

IV/2. Korespondencja z czasów
okupacji: Pomorski Benedykt

1. List Benedykta Pomorskiego
z obozu konc. Stutthof do sony
Golyty, hierogl. wyg. ręk.

k-1 s.1



T: M-646/1298 Pom.

Gdynia

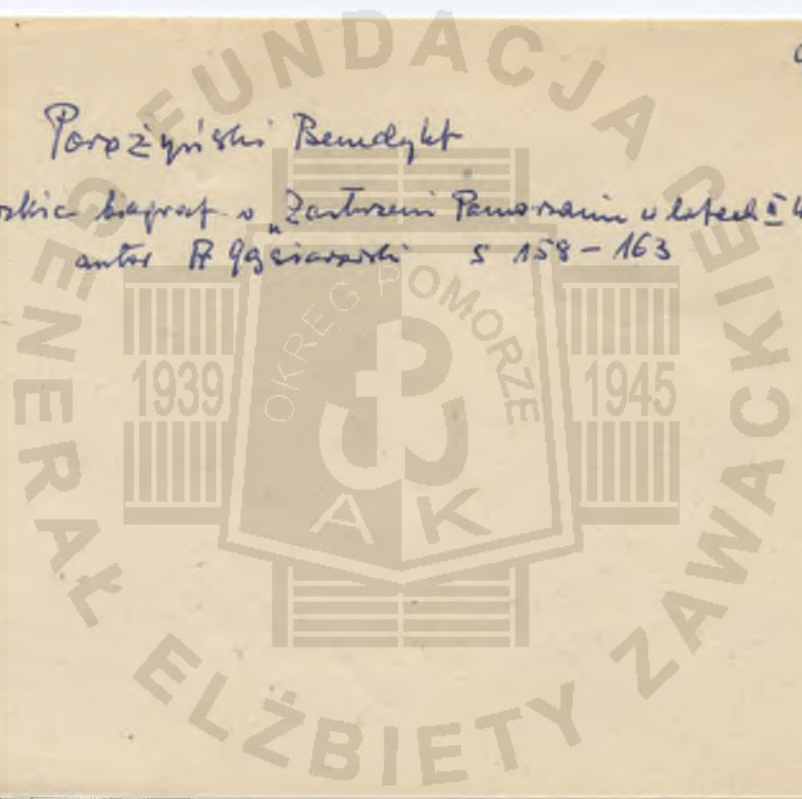
Porożyniński Benedykt
✓ Party informacyjne

№ 39

Gdynia-Wroc
PK 1

Porządkowi Benedykt

okoliczności w "Zestawieniu Pomorskim u lat 1939-1945"
autor P. Gęsiński s. 158-163



Gdynie 2

Porozyciński Benedykt ps Jan Śliwa
od 1935? do 1939 kmotr. Morskiego Rejonu Harcerzy w
Gdyni

w 1939 zmobilizowany
wraz z grupą do Urzyska, ostrzeżony o aren-
taniach w Gdyni
wzrost powołany na Urzędnika Pomorskiej i Średnio-
włoskiej Rzędu Gdyni (Del. R.?)
awansowany w Urzędzie na polecenie Gdyni
Gestapo w lipcu 1943, wyziony na Powszechny,
3 tydzień potem w Gdyni i w Urzędzie
zmarł 1 dnia w Urzędzie na tyfus w czasie ewakuacji
ekstremalnej 17/10 IX 1946 i pochowany w Gdyni
inf. z Tanaś, który przekaże list Porozycińskiego do 207
Eduarda Langewaldta, Paris.

Gdynia
Sz.Sz.

3

Porożyński Benedykt

lat 26, harcmistrz, komendant Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni; łącznik Głównej Kwatery Szarych Szeregów na Pomorze, aresztowany w 1943 r. i zesłany do Stutthofu, zmarł podczas ewakuacji obozu w 1945 r.

Jankowski, Harcerstwo ... str.291

FUNDACJA

Poroni - Gdynia 4

Powojenny Bandyt. ("Jan Jliwa") por. 19. III 1949 r.
 Poroni, ekonomista, etand Kolegium Ekwi-Moskwa
 powiatowat Nowarciu Karminstua Polkings Kregemu Mar.
 W czasie okupacji dzialacz centralnyel i wladz
 Nowych Prusow (prowdy. wyztator Choragwi Poron.
 Awintowacy 19. VII 1943 r. i Minska Marowickim
 piewierowy de Golariska na sledstwie Od listop. 1943 r.
 wsiwim Stalhof imant u mowic ewakuacji w
 Zamostrum por. Wajkrowem 19. III 1945 r.

ELŻBIETY ZA

Wickenski, str. 173

+
18.03.1945

Gdynia 5
Sz. Szeregi, AK

Porozynski Benedykt ps. Jan Śliwa

1/ osiągnął do pracy konspiracyjnej [1940-45]
Rotecką Jadwigę, Komendantką Iłowskiego
Rejonu Harcerzy.

inf. w rel. o Roteckiej K 170¹ s. 7

gdyńia GRUDZIĄDZ
miński Chelmuś

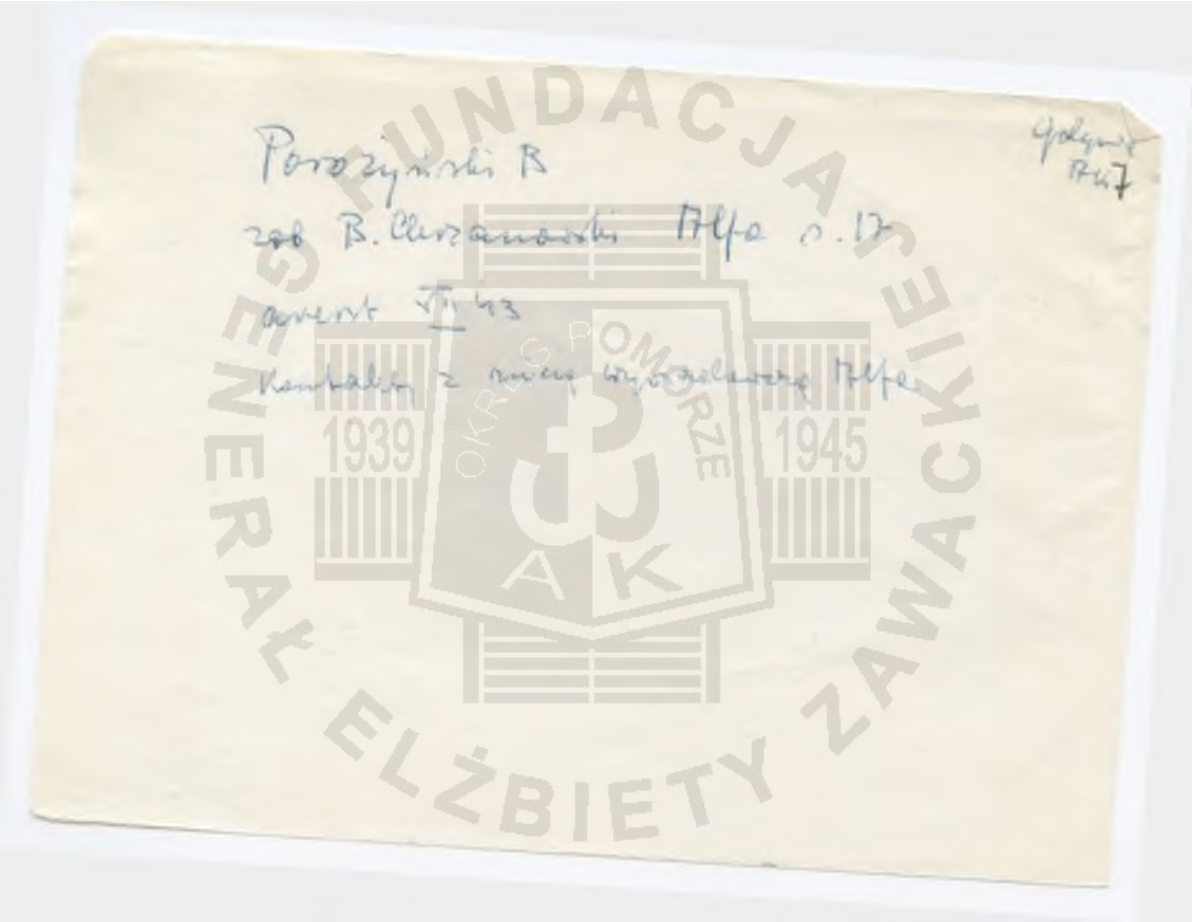
POROBYŃSKI BENEDYKT

Nr. 12. III. 1808 v. Tomlin, ekonomicko,
ut. Coll. Ekonomicko, Marslin, wykł. tuj
diatacz karcenki, jeden z hieronimów
snych brzegów na Pomorzu, wżni
Stutthofu, emert v crani erakucji
obozu 18. 7. 45 v. w Zarządztwie pod Waj-
kowem.

narzi gim chodmirujs

z listu A. Spendorstajp (list) 1798 A
Jesse Spandarkij

AM



Porozymienie B

Gdyński
17/47

zob. B. Cierzanowski Alfa o. 17

awent 17/43

kambala z smakiem wywołanym Alfa

FUNDACJA
GENERALNA
ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

hm. Benedykt Poroczyński, ps. Jan "Śliwa".
 (żony Szeski, Polska Wielka "Zest. Kpt. St. W-wa str. 121 A, III i IV)

Poroczyński zespół inicjujący utworzenia harcowskiej
 strzyby w konspiracyjnych warunkach. Dzięki jego wysiłkom
 powstała Harcownia Chorągwi Świąt Świętych ("Mł. Lina").
 Zespół arestowany i zginił w Stutthofie w czasie ewa-
 kuacji obywateli.

1/

Gdynia 9
Iwan Berezyn

Porozumienie Benedykt Kowalski

Urodził się 12 III 1909 r. w Toruniu. W 1932 r. ukończył studia w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu. Był jednym z organizatorów Międzynarodowego Związku Studentów Wschodnich w Gdyni w dniu uroczystym (7-14 VIII 1932 r.). Od 1935 do 1938 r. pełnił funkcję inspektora Hufca Harceni w Gdyni. W latach 1938-1939 był komendantem Morskiego Rejonu Harceni w Gdyni. Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w firmie "Progress", zajmującej się eksportem pol-

2/

Gdynia 10
Soc. Sec. Reg.

Porozymński Benedykt karmistrz

Skiepa szła droga mordercy, gdzie pracował do wybuchu wojny. Był członkiem Katedry Ekonomistów Pol-
skich w Gdyni. Rehabilitowany w sierpniu 1939, jako
oficer rezerwy broni uchiast w kampanii wrześniowej. Później
on decydujący wpływ na powstanie konspiracyjnego ruchu
na terenie Pomorza, w tym i Gdyni. Swoje pomysły
dotyczył działalności w sierpniu 1940 i w Berne-
cie kontakt z Głównym Komendą Armii Krajowej. W piśmie

3/

Gdyńskie
Siostrę brzegi

Porozumienie Benedykt narodziło
dniach lutego 1940. przyjeżdżając do Torunia i narodził
kordolat i przedsięwzięcia dietetycznymi narodził. Po-
dojrzeńczo już wtedy narodził się pierwsze sygnały bra-
nych brzegi na Pomorzu. Chyba i sławie przed arc-
sławianem nie udało się wstąpić do Gdyni archidiece.
Spisał się konspiracyjnie m.in. z Lucjanem Cytko-
wskim i Edmundem Dylewskim.

A. Gajnorowska, Siostrę brzegi, Skutkaf. Leonij
Museum, nr 5, 1984, s. 107-112.

MLJ-95

Gdynie
Sz Sz 121

Porozynski Benedykt
Komendant Morskiego Rejonu
Hercenzy przed wojną (1938-39)
Zob. obszernie o nim pisze
A. Gąsiorowski "Słone Słonegi
w Gdyni" Zeszyty Muż. Stutthof
nr 5/1984

H.M.M. VIII. 93

Gdymia
harc. 13

Pomożński Benedykt hm.
Komendant Montkiego Rejonu Her-
ceny, W stopniu por. powołany do wojne
w sierpniu 1939 r. Is mieszkaniu jego
mogli być pułk Montkiego hercu
gdymia.

rob. Kalendar Gdymia 1939 r. nr 184

H.M.M. IX.93

Sliwa Jan

Gdynie

Pomorskie
202 14

patrz Porady woli Benedykt

17. Gosińskich, " Genera... " str. 110, 76

K. Kost / VI. 94

61/

KG AK
GDYMA

15

POROZYŃSKI BENEDYKT

- II pierwszych miesiącach 1940 r. przyjechał na Pomorze.
- Oficer wywiadu morskiego AK, wyśladat Siergiej Siergiej, porządkujący kontakty z dywizją Marynarki Wojennej KG AK ("Alfa"); ze zw. Jaszczurczym ... brat Witold, miał też kontakty z kościołem ewangelicznym.

AK na Pomorzu, s. 29, 45

1/1/94

2)

Pomorskie 16
strona szeregi
GODYNIA

Pomorski Benedykt
(1909) - 1945) organizator ruchu chło-
pki Pomorskiej Szarych Szeregów.
Działacz harcerski w okresie międzywojennym
Po wojnie org. ruchu szarych szeregów
na Pomorzu. Pozostawiony przez gestapo prze-
wieziony do Łowic, Dalsza działalność Rew.
organizacji. Aresztowany 19 lip. 1943 r. Umie-
niętym tytuł w czasie ewakuacji obozu.

Żywoty Pomoranie ... s. 158-163, 33, 34, 140

J. K., 1994

Paroizyński Benedykt

Gdy ~~nie~~
ZW2 (?)

przedwojenny komand gólyński harcerzy,
przyp. członki ZW2, zmarł w
Stuttgofie w 1945r.

Z. Narski, Pierwsza Morska Kompania...
Pomorania, 2. 1/1978, s. 19.

PO-94

hm. POROZYŃSKI BENEDYKT

Sz Sz
AK 18
Gdynia

- 1) Założyciel pomorskiej chorągwi Sz Sz.
Utrzymywał z nim kontakt w Warszawie członek
KOP Jacek Odrowski (w czasie okupacji).
- 2) B. Porozynski zaproszony został w Gdyni do wybrzeźnej
grupy KOP „Odra”, kierowanej przez Jaceka Odrowskiego
ps. „Odra”, „Pomian”, i przewidziany był [Porozynski] do organi-
zowania konspiracji na terenie Gdyni i Gotaniska.
(tak jak w Toruniu Zygmunt Felczak).
- 3) Działacz AK.

Źr.: A. Gęsiarowski, KOP, [w:] Wódka podziemna..., s. 294,
295.
MGr '94

Porożyński Benedykt

-por. rez., hm.

vel Sliwa Jan

przed wojną w tajnej organizacji wojskowej
kierowanej przez T. Odwołałkę, IX-XII.39, we
Lwowie.

W czasie wojny w ZWZ. W lutym 1940 r.

przybył z Harlowy do Tomunia celem przygo-
towania pułkownika Józefa Ratajczaka p.o. komen-
danta Okręgu Pomorze ZWZ. organizacja
Kampin. Szare Szeregi. ugrupowanie wulgarne z 2 J.

A. Gąsiorowski, "Generał...", str. 54, 76, 86, 96
100, 105, 108, 110, 119
115

K. Wojt./v. 94.

Pomorze 19
ZWZ
Szare Szeregi

a/

GDYNIA 20

Śniarek bryczy

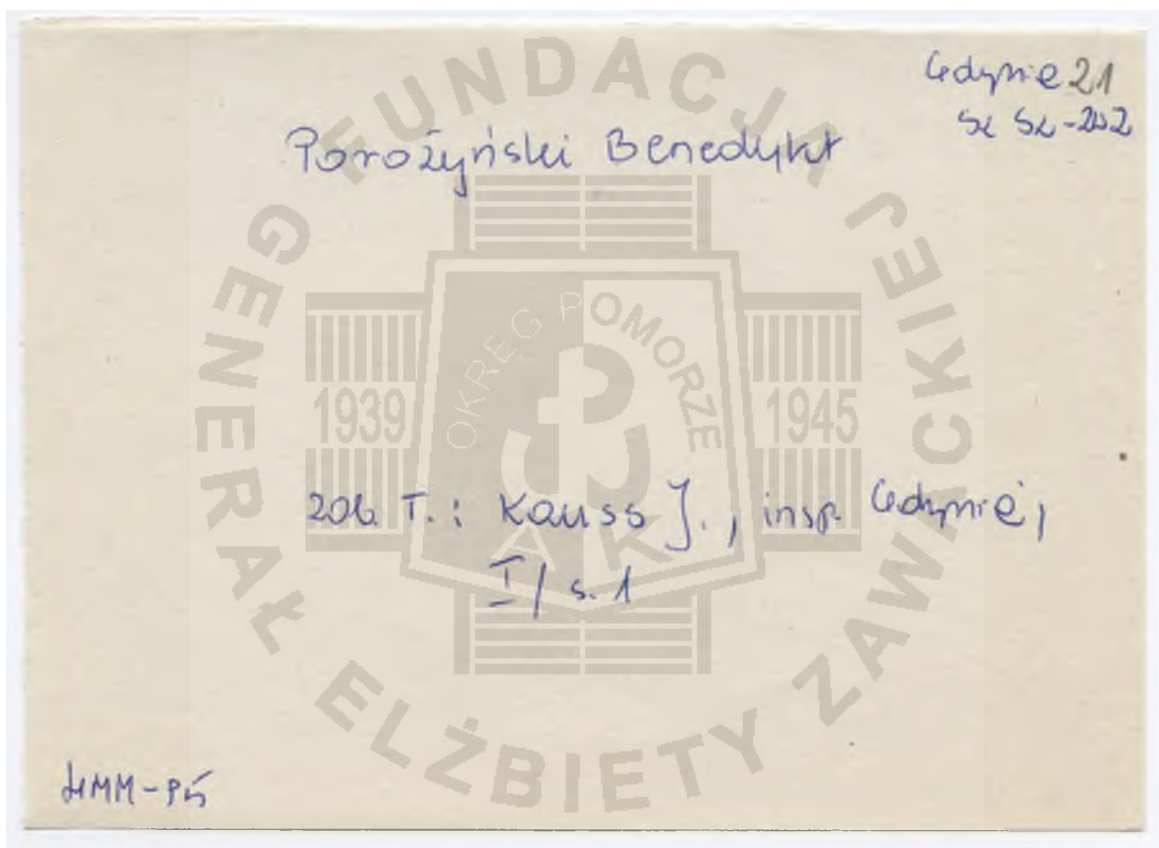
POROZYŃSKI BENEDYKT km.

Komendant ZHP regionu morskiego i jeden z lic-
ników brzych bryczy na Pomorzu. Jako opiekun
skroni Muttlof został uwieczniony przez artystów
z skroniowego zespołu robotniczego, który w kartach
opisywał filozofię danej.

V. Meyer, Warszawa..., Muttlof Zen. Mar.,

1985/6, s. 80.

MLWT-85



Pomorski Benedykt

Gdynie 21
56 56-202

206 T.: Kaus J., insp. Gdynie
I/s.1

HMM-95

POROZYŃSKI B. hm.

Archiw Bergi

Pracownicy ^{był} ^z pracy ^{niec} "C"
"Alfy" 1939 1945

B. Umarowski, A. Gostowski, Zjazd... Stutthof.
Zem. Mus., 1985/6, s. 16
ML 107-55

23

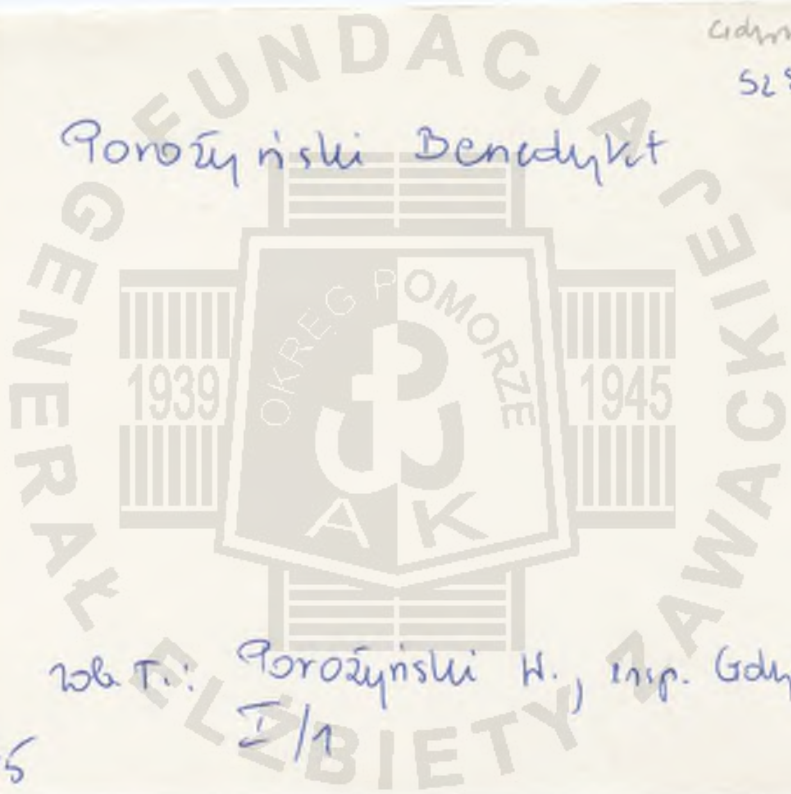
Ponortynski Benedykt

Zob. Protokół i rozprawy Grodzkie
Pom. ŚZŁAK Okręgu Grodzisk z du.
si. ou. pś (tenże Folia Gd.)

HMM-91

cidrnie 24
52 81 - W2

Porożynski Benedykt



zob. T.: Porożynski H., insp. Gdymie,
I/1

41MM-95

Gdynie 25
52 52

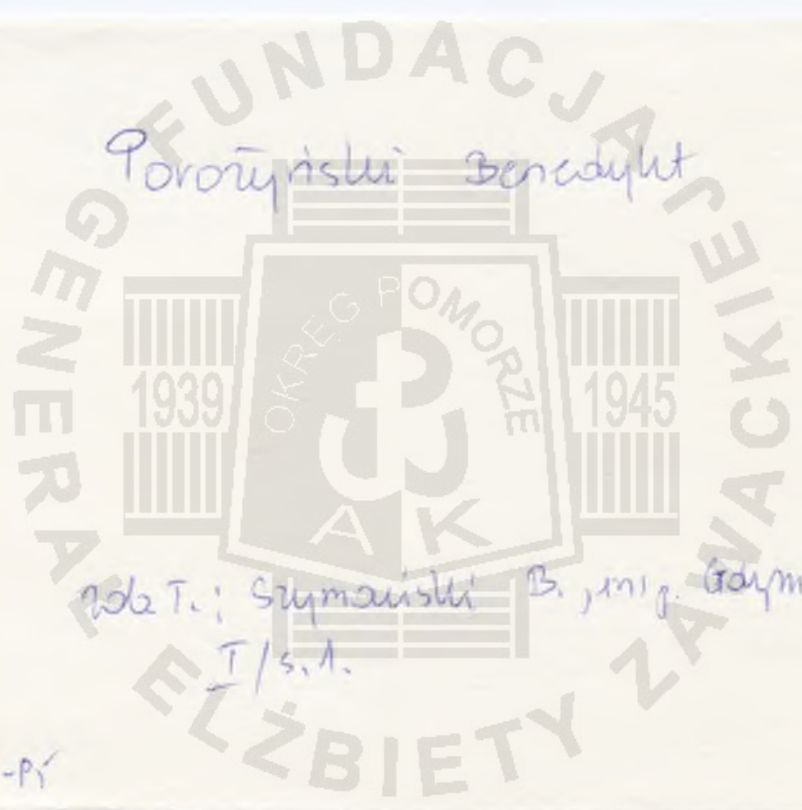
Torowianin Benedykt
kontaktowa się z nim Jadwiga
Rotecha - Szewcukowa.

zob. T. : Marcinkowska-Surka E,
inip. Gdynie, I/5

HMM-95

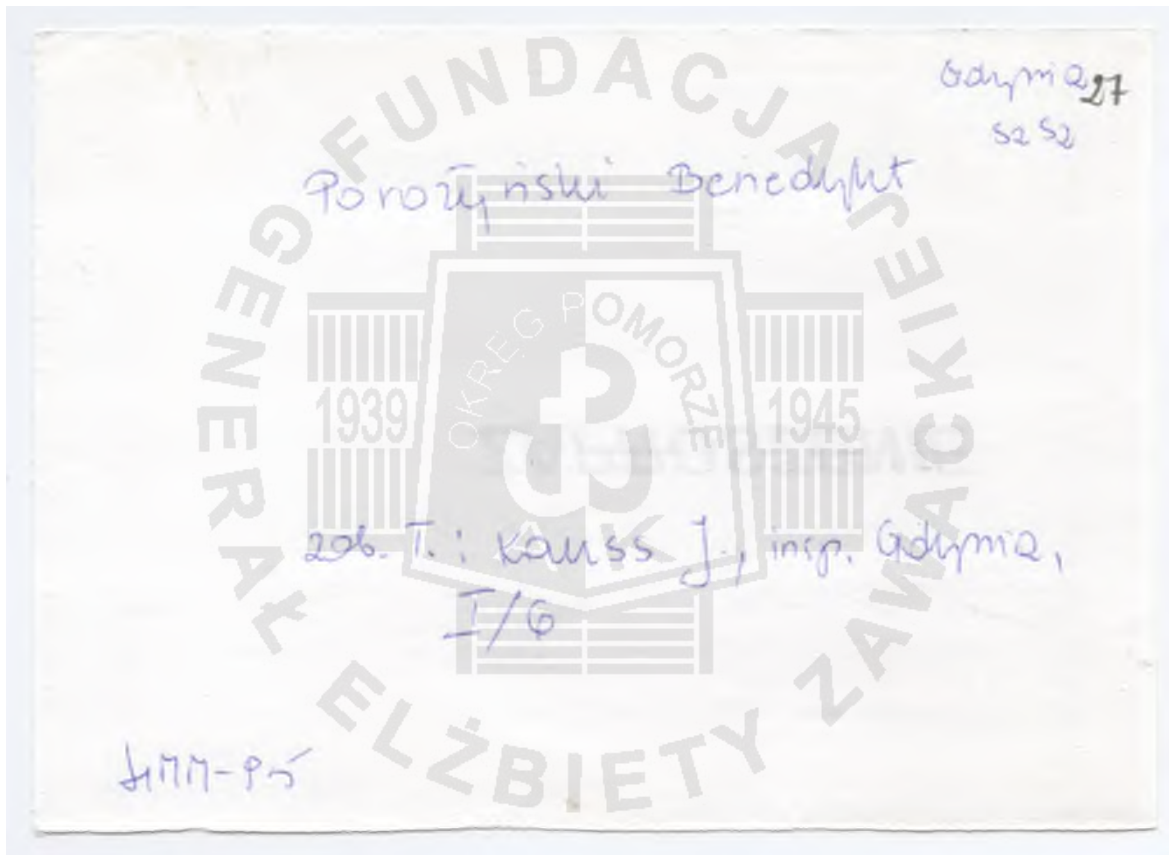
26

Porocyniski Benedykt



ul. T. Szymanski B. , m. Gdymie',
T/s.A.

JMM-PS



Gdymia 27
52 52

Porozumienie Benedykt

zob. T.: Kausss J., insp. Gdymia,
I/6

JMM-95

hm. Porozymiski Benedykt

Gdyńskie
Szeregi Serw.

28

W lutym 1940 r. nawiązał
kontakt z Bernardem Myśliwskim.

Porozymiski był wystannikiem Kwatery
Głównych Szeregi Szeregów i zaktował
pierwsze komórki chorągwi pomorskiej
tej organizacji.

rel: Myśliwski Bernard N-1019/1763

WZ. XI 199

Pracownicy Biurodykt
dzielnica marcewski, zaprosz do stw
tłofie.

Pracownicy Biurodykt, "lovelka manifestacji
na terenie & obozu stw tłof" qios
wybr. 1968, 2 dn. 13, 05, /AP AK, stwony
& kopiec, 5. 1 /
Jhr.

a)

~~+~~ + Gdynia

Sz. Szereg.
Pomorze
Warszawa

POROZYŃSKI Benedykt

30

ps „Ben” przybr. nazw. „Jan Sliwa

Porożyński”, „Jan Sliwa” 1909-1945

Kmdt morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni.

Kampania wrześniowa 1939. Tworzenie

Łączności Lwów - Brześć n. Bugiem. W 1940

dotarł do Warszawy. Łączność z Komendą

Sz. Szeregow na Pomorzu. Aresztowany

w Minsku Mazowieckim. Oboz Stutthof. Zmarł

na tyfus - Marsz śmierci. Relacja Andrzej

Szysiorowski

Job. - Słownik Biograficzny Konspiracji

Pomorskiej 1939-1945 część 4

Fundacja i Archiwum Pomorskie AK”
Toruń 1998

Drwt
2003

por. hm. Porosiński Benedykt ^{Gdyńsk} - ^{71 G.} ^{Pom.} ^{Sz. Ser.}
"Jan Śliwa" 31

Dn. 19. 05. 1940 r. do Bydgoszy
przyjeżdżając naprzemiennie z W 2 i jednocześnie
"Pasięki" - kwat. Gł. Sz. Ser. - B. Porosiński
z zadaniami wyjąca w ramy organizacyjne
istniejącego w Pomorsku konwerskiego pod-
ziemia; podjąć podporządkowanie się
pracującym w konspiracji drużyna jednemu
kierownikowi; od tej pory Pomorsku w
strukturach Sz. Ser. stało się "Klem Line"
verte

zob. Grzegorz Linn-Lachowski, Pseudo-
nim Jacek, Inst. Wyd. Świadectwo,
Bydgoszcz (n.?), s. 82

W. 11/03



Porożynski Benedykt
ps. "Sliwa"

Gdynia
Sz. Sz. 32

W Mińsku Mes. przy ul. Błonie 14
odbywały się spotkania "Sliwy" z
ks. Stanisławem Wiśniewskim kapela-
nem Obs. A. B. Miński Mesar; list z
dn. 28.01.1980 r. s. 23
zob. I: K-73/73 Pom. Stempniem z Jedlice
cz. I / 2 s. 11 - imp. Gwoździ; oraz
cz. IV / 1 s. 23
488. VI'02

a hm. Pomorski B.

Gdynia
S. 52.

33

zob. T.M.: 953/1662 Pom.
Regent Teodor s. 1/1
(pauze Pom.)

18. XI '06

+ Porozynski Benedykt, hm

Gdynia 34
22.82.AK

komendant Morskiego Rejonu Flotery w Gdyni,
cełownik Straży Morskiej, zginął w czasie ewakuacji Stutthofu.

Wob. Sprisicium Lofii Kopei

1. V / 15

16 IX / 10

Poroziński Benedykt

Gdyńsk 35
2. 2. AK

komendant ZHP regionu morskiego, jeden
z kierowników Szarych Bereków na Pomorzu,
więzień obozu koncentracyjnego Stutthof

Zob. Spis imienników Łofii Kopeć

s. X/83

nr III/11

Porozynski Benedykt
ps. "Beni"

Gdywie
36

a
organizator zbiórek chorągwi poworskiej
białych szeregów

red. Wywiad i kontrwyw. AK, pod red.
Buthake Władysława, W-wa 2008
s. 126 (Ost. Górnorowski), bibl. FAPAK
s. 410

Yankowski I'11

† Porozymiński Benedykt

Gdynia

- komendant środowiska harcerskiego w Gdyni przed wojną
- zmarł w obozie Stutthof w 1945r.

31

zob. Nariski Z., Pierwsza Moriska..., w: Ruch Oporu na Pomorzu..., t. 4, s. 112

1811 Bk.

+ Porodzyński Benedykt
Wizytował w Borach
Tuchol. szkolenie drużyny
"Promień" (z Torunia) w ramach
"Szkoły za Lasem"; następ został
tam skierowany na wiosnę 1943;
we wrześniu 1943 wrócił następ do
Torunia.

Gdynia 30
Se. Sz. - AK

zob. relacja Pawłowski Jan, Nr: 124/733 Pam,
z. 1, 11 s. 8

RR. V'12

hm. ⁺ Porozynski Benedykt
+ vel Jan Śliwa Porozynski
ps. "Beno"
(1909-1945)

Golejnia 39
Sz. Sz. - AK
ZWZ

Komendant Morskiego Rejonu Kawczy
w Gdyni; założyciel Związku Pomorskiej
Chorągwi Sz. Sz.

zob. Gajsiomowski A. Szere Szerepi
we Pomorsu... Tomii 1998, s. 210,
(biogram + edj.)

9/8. IV'12

Porozyński Benedykt

